

4/2014 (126)
MAGAZYN
BEZPŁATNY



®

INTEGRACJA

Ukazuje się od 1994 roku

MAGAZYN DLA OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ, ICH RODZIN I PRZYJACIÓŁ



ISSN 1232-8510

Miss Julia



niepełnosprawni.pl

www.integracja.org

**ODKRYJ ŚWIAT NOWYCH MOŻLIWOŚCI,
POZNAJ ROZWIĄZANIA UŁATWIAJĄCE ŻYCIE NA WÓZKU I
SPRZĘT WSPOMAGAJĄCY TWOJĄ NIEPEŁNOSPRAWNOŚĆ.**

Wejdź na

www.partner-med.pl



kuschall

- SZWAJCARSKIE
WÓZKI AKTYWNE



- OSPRZĘT WÓZKA INWALIDZKIEGO



TOP-END ROWERY HANDBIKE



STYMULATORY DLA OSÓB PO URK



- NIEMIECKIE WÓZKI
ELEKTRYCZNE



- SPECJALISTYCZNE OPARCIA
DO WÓZKA INWALIDZKIEGO



Gdybym w odpowiednim miejscu i czasie nie podjął decyzji, żeby pokonać samego siebie, nie byłoby nie tylko mnie takiego, jakim jestem dzisiaj, ale nie byłoby przede wszystkim Integracji. Po 20 latach widzę, że była to moja najlepsza decyzja z tamtego okresu, czyli połowy lat 90. ubiegłego wieku.

I nie znałem wtedy Claude'a M. Bristola, ale w pełni zgadzam się z nim, że „to myśl jest pierwotnym źródłem wszelkiego bogactwa, wszelkich zdobyczy materialnych, genialnych odkryć, wynalazków, innowacji i w ogóle – wszystkich możliwych osiągnięć”.

Gdyby nie ta najważniejsza i wręcz genialna myśl o powołaniu do życia Integracji, to byłbym w tym samym miejscu, w jakim jest człowiek, który nie potrafi zaryzykować i podjąć decyzji na rozdro-

Pokonać

siebie

żu swojego życia. Nie chcę powiedzieć, że byłbym nikim bez Integracji, ale na pewno byłbym w innym miejscu... Z całą pewnością cieszę się, że nie jestem człowiekiem, który, nie podejmując decyzji w odpowiednim czasie, głęboko tego potem żałuje. Czasu nie jesteśmy w stanie cofnąć. Czas płynie nieubłaganie szybko i nie mamy wyjścia, gdyż z decyzjami musimy wstrzelić się w odpowiedni moment swojego życia.

Bardzo często spotykam się z osobami w podobnej do mojej sytuacji i słyszę pytanie, jak zaakceptować swoją niepełnosprawność w obliczu tylu barier – nie tylko architektonicznych – które stają na naszej drodze? Konfucjusz pisał, że najsilniejszym wojownikiem jest ten, kto pokonał samego siebie. Kto patrząc na możliwości, a nie na ograniczenia potrafi odnaleźć się w rwącym nurcie życia. Jednak żeby dojść do celu, trzeba nie tylko wykonywać swoją pracę, ale zrobić też, jak mawiał Dean Breggs, coś ekstra. Nie wahać się dać z siebie nieco więcej, bo ta drobna różnica jest warta całej reszty.

Integracja ma dzisiaj 20 lat. Kiedy ją zakładałem, miałem 28 lat. Byłem już wtedy 12 lat na wózku... I patrząc z perspektywy tych ostatnich dwóch dekad, choć nie zawsze było łatwo, to z nikim nie zamieniłbym się na moje życie.

redaktor naczelny

FAKTY I OPINIE

- 3 Od redaktora...
- 4 Z kraju
- 7 Jak zamówić „Integrację”?
- 8 Listy Czytelników
- 9 Paczka Integracji

NASZE SPRAWY

- 10 Dostępność – Polska 2014 • Każdemu według potrzeb – nadszedł czas na strony w pełni dostępne
- 14 Karta parkingowa • Nie dla wnuczka karta – jak straż miejska i policja walczą z nadużyciami
- 16 Jubileusz Integracji • Nasz człowiek, nasze święto – o historii konkursu „Człowiek bez barier” i Wielkiej Gali Integracji

SAMO ŻYCIE

- 22 Rehabilitacja • Hipoterapeuci – wyjątkowa terapia dla wyjątkowych podopiecznych
- 26 Miss Polski na wózku • Misja miss – tegoroczna maturzystka tuż po wyborach, czyli fotosesja w Warszawie
- 28 Nowe technologie • Nadciga egzorewolucja – Integracja testowała egzoszkielet

WARTO WIEDZIEĆ

- 32 Integracja jako ekspert • Frontem do klientów – o audycie w Galerii Mokotów, szkoleniach w Wyższej Szkole Menedżerskiej i pracy audytora stron internetowych
- 35 Ze świata • Przegląd ciekawych doniesień
- 36 Kierowca bez barier • Warto spróbować – jazda próbna to bardzo dobry pomysł
- 38 Zagrożenia • Jedno piwo nie szkodzi – o faktach i mitach na temat picia alkoholu

SPORT

- 40 Puchar Świata w Winsurfingu • Za falą fala mknie – gigantyczny basen i czołówka surferów na Narodowym

KULTURA I EDUKACJA

- 42 Architektura • Projektowanie uniwersalne – relacja z XXV Kongresu Międzynarodowej Unii Architektów w Durbanie
- 44 Biznes społecznie odpowiedzialny • Z Verwą, Drodzy Państwo! – Koncern PKN ORLEN wspiera nie tylko paraolimpijczyków
- 46 Dobra współpraca • Wspólnie na wielu polach – dostawcy usług telekomunikacyjnych a klienci z niepełnosprawnością
- 48 Kalejdoskop • Nowości prasowe i książkowe
- 50 Internet • Interwizja – programy TV w sieci
- 52 Serwisy tematyczne • Dodaj do ulubionych... – ciekawe strony do odwiedzania

CENTRA INTEGRACJA

- 54 Prawnik w redakcji • Czytelnicy pytają... m.in. o pracę na emeryturze
- 56 Bądź na bieżąco • 7-godzinny dzień pracy – teoria i praktyka po zmianie przepisów
- 58 Cenne informacje

W PFRON

Sejm przegłosował. PFRON uratowany

434 posłów głosowało 29 sierpnia 2014 r. w Sejmie za przyjęciem projektu nowelizacji *Ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych*, dotyczącej zachowania dotychczasowego statusu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. 1 stycznia 2015 r. miały wejść w życie przepisy zmieniające zasady funkcjonowania PFRON.

– *Chodzi o utrzymanie stabilnego systemu zarządzania środkami PFRON, co wymaga zachowania osobowości prawnej Funduszu i jego organów, tj. Zarządu i Rady Nadzorczej* – tłumaczył poseł Sławomir Piechota (PO). (br, niepełnosprawni.pl).

**Zmarł Eugeniusz Wilczyński**

22 sierpnia br. po ciężkiej chorobie zmarł Eugeniusz Wilczyński – wielki przyjaciel organizacji pozarządowych, ale nade wszystko osób z niepełnosprawnością. Z wykształcenia historyk, pracował m.in. w Instytucie Kardiologii w Warszawie, w ZUS, a od 1994 r. w PFRON, gdzie przez wiele lat był Dyrektorem

Wydziału Realizacji Programów PFRON.

10 dni przed śmiercią został odznaczony przez Prezydenta RP Złotym Krzyżem Zasługi. (pp, niepełnosprawni.pl)

Wyjazdowe posiedzenie

W dniach 4–5 września br. obradowali podczas posiedzenia wyjazdowego Pełnomocnik Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych, Jarosław Duda (na zdj. przemawia), Zarząd PFRON (Teresa Hernik, Prezes Zarządu, Janusz Wesołowski, Z-ca Prezesa ds. finansowych, i Marcin Horyń, Z-ca Prezesa ds. programowych), Rada Nadzorcza PFRON oraz Krajowa Rada Konsultacyjna. Obrady obejmowały plany i zadania związane z założeniami dot. zmian w systemie wspierania osób z niepełnosprawnością. (as, inf. wł.)



W ŚWIECIE FINANSÓW

Banki bez barier

26 sierpnia br. Związek Banków Polskich (ZBP) i Fundacja Integracja podpisały porozumienie w sprawie wspólnych działań na rzecz poprawy jakości obsługi osób z niepełnosprawnością przez sektor bankowy. ZBP od wielu lat współpracuje ze środowiskami reprezentującymi osoby z niepełnosprawnością, czego efektem było m.in. powołanie zespołu ds. obsługi osób z niepełnosprawnościami przez banki przy ZBP. We współpracy z ZBP Integracja przygotowała nową odsłonę serwisu **finansebezbarier.pl**. Zapraszamy! (af, niepełnosprawni.pl)

W NGO

Życie po karierze

Program Rozwoju Kariery Dwutorowej Olimpijczyków, zainaugurowany 5 września br. przez Fundację Opus Sport, ma pomóc sportowcom odnaleźć się w życiu po zakończeniu kariery, m.in. przez program staży. Dzięki fundacji współpracę z Eurowind Holding SA podjęła wielokrotna medalistka zimowych Igrzysk Paraolimpijskich Katarzyna Rogowiec. Wśród innych beneficjentów są: lekkoatletka Anna Jesień i szermierz Zbigniew Wyganowski. (PAP, niepełnosprawni.pl)

Bezpieczne drogi

9 września 2014 br. w Ambasadzie Brytyjskiej w Warszawie Fundacja im. Mariana Bublewicza zainaugurowała kampanię Golden Rules. Do zbioru 10 zasad, którymi powinien kierować się użytkownik drogi, w Polsce dodano kolejne: „Pieszcy zawsze pierwszy” oraz „Nie parkuję na kopercie” – tę drugą z inicjatywy Integracji.

– *Najważniejsze jest to, abyśmy mieli świadomość, że miejsca oznaczone „kopertą” są dla tych, którzy ich potrzebują, aby dojechać do pracy, szkoły czy instytucji* – podkreślił podczas spotkania Piotr Pawłowski, prezes Integracji. (mr, niepełnosprawni.pl)

W PRAWIE

Prezydent podpisał Ustawę o rencie socjalnej

Zgodnie z podpisaną 26 sierpnia br. nowelizacją *Ustawy o rencie socjalnej*, aby uzyskać rentę, nie będzie trzeba przebywać na terytorium Polski, a jedynie mieć w Polsce miejsce zamieszkania. Przysługuje ona osobie pełnoletniej, całkowicie niezdolnej do pracy z powodu naruszenia sprawności, które powstało przed ukończeniem 18. roku życia lub przed ukończeniem 25. roku życia w trakcie nauki. (PAP, niepełnosprawni.pl)

Karty parkingowe być może ważne do 30 czerwca?

30 listopada 2014 r. mają utracić ważność stare karty parkingowe. Z informacji uzyskanych przez Integrację wynika, że „w kręgach rządowych trwa dyskusja dotycząca wydłużenia ich ważności.” „Rozważany jest 30 czerwca przyszłego roku” – powiedział Integracji poseł Sławomir Piechota. Potencjalne zmiany wymagają nowelizacji ustawy. (br, niepełnosprawni.pl)

Sonda niepełnosprawni.pl

W lipcu zapytaliśmy internautów:

Czy reagujesz, gdy widzisz, że „kopertę” zajmuje osoba do tego nieuprawniona?

liczba odpowiedzi: 623

Tak, zwracam uwagę łamiącym prawo	32%
Nie, bo to i tak nic nie da	21%
Nie, od tego są policja i straż miejska	18%
Tak, zgłaszam to odpowiednim służbom	14%
Nie widuję takich sytuacji	14%
Nie, bo i mnie się to zdarza	1%

W BIZNESIE

EURO-LIFT w Kielcach

Na odbywających się od 22 do 24 października br. Targach EURO-LIFT prezentowane zostaną aktualności dotyczące branży producentów dźwigów i wind. W tym roku zdecydowaną większość wystawców będą stanowiły firmy zagraniczne, m.in. z Niemiec, Włoch, Turcji, Chin, a także z Korei. Targom towarzyszą specjalistyczne spotkania, m.in. na temat dostępu osób z niepełnosprawnościami do nieruchomości oraz przeznaczonych dla nich wind w tzw. starym budownictwie. (af, inf. prasowa)

Targi Rehabilitacja 2014

Od 18 do 20 września br. w Łodzi potrwają Międzynarodowe Targi Sprzętu Rehabilitacyjnego Rehabilitacja 2014. To największy w Polsce przegląd oferty branżowej. Nowoczesny sprzęt i wyposażenie dla szpitali, ośrodków rehabilitacji, sanatoriów, uzdrowisk i centrów medycyny sportowej zaprezentuje aż 216 firm z ośmiu państw.

Na uczestników Targów czeka szereg ciekawych seminariów i konferencji. (mr, inf. prasowa)

W KULTURZE

Korona dla Julii

Julia Torla, tegoroczna maturzystka ze Stalowej Woli, została Miss Polski 2014 na Wózku. Zdobyła także tytuł Miss Publiczności. Na pierwszą wicemiss wybrano Beatę Jałochę, która otrzymała również tytuł Miss Popularności. Drugą wicemiss została Monika Florczuk, natomiast Aleksandrze Karpińskiej przyznano tytuł Miss Foto. Finał konkursu, organizowanego przez Fundację Jedyna Taka, odbył się 16 sierpnia w Amfiteatrze im. Michaela Jacksona na warszawskim Bemowie. **Więcej na s. 26-27.** (af, niepełnosprawni.pl)



W SPORCIE

Lekkoatletyczne ME: deszcz medali dla Polaków

Polscy lekkoatleci wrócili z Mistrzostw Europy Osób Niepełnosprawnych z 31 medalami. Biało-czerwoni wywalczyli w walijskim Swansea (19–23 sierpnia 2014 r.) sześć złotych krążków, 15 srebrnych i 10 brązowych. Pozwoliło to polskiej reprezentacji zająć 8. miejsce w klasyfikacji medalowej mistrzostw. Bezkonkurencyjni byli Rosjanie (41–29–18), następna w kolejności Ukraina (17–8–18) oraz Wielka Brytania (16–19–17). (al, niepełnosprawni.pl)

Mecz otwarcia dla wszystkich kibiców

30 sierpnia br. na Stadionie Narodowym w Warszawie odbyła się Ceremonia Otwarcia Mistrzostw Świata w Piłce Siatkowej. Wśród dopingujących Polaków nie zabrakło kibiców z niepełnosprawnością ruchową, którzy byli niezwykle zadowoleni i z przebiegu imprezy, i swojego komfortu. Stadion Narodowy w Warszawie to jeden z najlepiej przystosowanych obiektów sportowych w Polsce. (mr, niepełnosprawni.pl)

**MŚ w parakolarstwie: Polacy z siedmioma medalami!**

Siedem medali, w tym dwa złote, wywalczyli polscy kolarze na zakończonych 1 września 2014 r. Mistrzostwach Świata w Parakolarstwie, rozgrywanych w amerykańskim Greenville. Na najwyższym stopniu podium w czempionacie globu stanęli: Renata Kałuża w wyścigu ze startu wspólnego (kat. H3) oraz Rafał Wilk (H4) w jeździe indywidualnej na czas. Renata Kałuża zdobyła także brązowy medal w wyścigu na czas. Dwoma srebrnymi medalami może się pochwalić Anna Harkowska. Brązowe medale zdobyli Arkadiusz Skrzypiński i tandem: Michał Ładosz i Marcin Polak. (al, niepełnosprawni.pl)

Czas Olimpiad Specjalnych

Od 23 do 26 sierpnia w Bydgoszczy trwały X Ogólnopolskie Letnie Igrzyska Olimpiad Specjalnych. Na jubileuszowe igrzyska przyjechało ponad 1000 zawodniczek i zawodników z niepełnosprawnością intelektualną z 18 regionalnych oddziałów Olimpiad Specjalnych Polska. Dwa tysiące sportowców, w tym 85-osobowa nasza reprezentacja, wyruszyło na trwające od 13 do 21 września Europejskie Letnie Igrzyska Olimpiad Specjalnych, które rozpoczęły się w Antwerpii. Honorowy patronat nad Olimpiadami Specjalnymi objęła Pierwsza Dama RP, Anna Komorowska, która kibicuje naszym sportowcom rywalizującym w Holandii. (PAP/af)

**Za 4 lata dostępna połowa programów telewizyjnych**

2 września w Sejmie odbyła się konferencja „Telewizja dostępna dla wszystkich”. Jednym z tematów dyskusji był przygotowany przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji oraz Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego projekt ustawy, która zobowiązuje nadawców do Polsce do zwiększenia do 2018 r. wymiaru emisji programów z dostosowaniami do 50 proc. łącznego czasu emisji. Jednym z dostosowanych programów jest „Misja Integracja” emitowana w każdą sobotę i niedzielę o godzinie 9:04 na antenie TVP Regionalna. **Więcej na s. 50-51 i 58.** (af, niepełnosprawni.pl)

„Integracja Ty i Ja”

Na 11. Europejskim Festiwalu Filmowym „Integracja Ty i Ja” w Koszalinie widzowie obejrzeni od 2 do 6 września br. produkcje m.in. z Estonii, Iranu i Polski. Statuetki Motyla 2014 zdobyły filmy: *Pozwól kochać, pozwól marzyć* Moniki Nawrot i Dominika Górskiego (dokument), *Chce się żyć* Macieja Pieprzycy (film fabularny), *Kertu – miłość jest ślepa* Ilmara Raaga (Nagroda Publiczności) i *Kaczka dziwaczka* Zespołu „Akacja-Animacja” ZSSSTO ze Szczecinka. (mr, inf. prasowa)

misja INTEGRACJA

„Misja Integracja” 2 x w tygodniu!

Od 6 września zapraszamy na dwa premierowe odcinki „Misji Integracja” w tygodniu. Program będzie emitowany w każdą sobotę i niedzielę o godzinie 9:04 na antenie TVP Regionalna. Dodatkowo powtórkę sobotniego odcinka będzie można zobaczyć we wtorek o 8:37, a niedzielne – w czwartek o 8:37. (jab, integracja.org).

„Płytką wyobraźnia” podbiła internet

8 sierpnia w serwisie allegro.pl ukazała się oferta fikcyjnej firmy Bravurex – producenta olejku do opalania Szacun Tropików. Żartobliwa reklama, odwołująca się do stereotypów dotyczących męskich zachowań na plaży, była elementem kampanii „Płytką wyobraźnia to kalectwo”.

Oferta w błyskawicznym tempie stała się hitem internetu, w ciągu kilku dni zyskując prawie 0,5 mln (!) odsłon. O kampanii donosiły najważniejsze media krajowe, a jeden z portali nazwał ją „najlepszą polską kampanią społeczną”. Jej kontynuację, reklamę kąpielówek Jumbo, obejrzało ponad 60 tys. internautów (mr, niepełnosprawni.pl)



Konkursy na aplikacje

Integracja i Miasto Stołeczne Warszawa zapraszają do wzięcia udziału w konkursach na najlepszą aplikację mobilną dla osób z niepełnosprawnością i najlepiej dostosowany serwis instytucji kultury lub wydarzenia kulturalnego, finansowany ze środków publicznych.

Zgłoszenia do II edycji „Aplikacji bez barier” oraz I odsłony konkursu „Serwisu www bez barier” przyjmujemy do 10 października pod adresami (odpowiednio): aplikacje@integracja.org oraz dostępne@integracja.org). **Więcej informacji:** www.integracja.org (fd, inf. własna)

Wybierz Człowieka bez barier

Jeszcze tylko do 3 października czekamy na zgłoszenia do konkursu „Człowiek bez barier 2014”, organizowanego przez Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji.

To już XII edycja konkursu, dzięki któremu nagradzamy osoby z niepełnosprawnością, szczególnie wyróżniające się społeczną aktywnością, zaangażowaniem i postawą stanowiącą przykład dla innych oraz motywacją do przełamywania barier w życiu codziennym.

Zgłoszenia kandydatów można przesać pisemnie na adres: Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji, ul. Dzielnia 1; 00-162 Warszawa, z dopiskiem „Konkurs Człowiek bez barier” lub w wersji elektronicznej na adres: czlowiekb@integracja.org, umieszczając w temacie tekst: Konkurs Człowiek bez barier. (mr, inf. prasowa)

CZŁOWIEK BEZ BARIER

Wielka Gala Integracji 6 listopada 2014 roku

W tym roku po raz pierwszy Wielka Gala Integracji zostanie zorganizowana już 6 listopada. Zmieni się także miejsce wydarzenia – remontowaną Salę Kongresową zastąpi warszawska Arena Ursynów. Podczas tegorocznej Gali wystąpią: Dorota Osińska, Monika Kuszyńska oraz zespół Enej. Patronat honorowy nad Galą objął Prezydent RP Bronisław Komorowski. Uroczystość organizowana przez Integrację podsumowuje roczne działania na rzecz osób z niepełnosprawnością. Podczas Gali przyznawany jest Medal Przyjaciół Integracji osobom i instytucjom, które działają na rzecz środowiska nie z formalnego obowiązku, lecz z chęci budowania społecznej integracji. (af, inf. własna)

Wystawy dostępne dla wszystkich

W sierpniu br. w Muzeum Historii Żydów Polskich grupa audytorów Integracji sprawdzała dostępność dla wszystkich odbiorców wystaw przygotowywanych przez Muzeum. Wśród audytorów były osoby z różnymi niepełnosprawnościami, współpracujący z edukatorami i przewodnikami Muzeum Historii Żydów Polskich. Dzięki ich cennym wskazówkom pracownicy Muzeum będą mogli w ciekawy sposób przekazać wiedzę wszystkim odwiedzającym. (jab, integracja.org)

Szkolimy pracowników uczelni

Integracja przeprowadziła szkolenie w Wyższej Szkole Menedżerskiej w Warszawie. Wśród uczestników znaleźli się pracownicy działu sekcji spraw bytowych i osób z niepełnosprawnością oraz przedstawiciele



administracji domu studenckiego uczelni. Tematem szkolenia (teoretycznego i praktycznego) była „Obsługa osób/studentów z niepełnosprawnością”. Pracowników uczelni najbardziej zaciekały kwestie dotyczące komunikacji z osobami z niepełnosprawnościami oraz skutecznej pomocy osobom niewidomym. (jab, integracja.org)

więcej:

niepełni & sprawni
WSPÓLNO O NIEPEŁNOSPRAWNOŚĆ .pl



WYDAWCA

Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji,
Fundacja Integracja,
ul. Dzielna 1, 00-162 Warszawa,
tel.: 22 530 65 70, 831 85 82,
faks: 22 635 11 82,
e-mail: redakcja@integracja.org
www.integracja.org

REDAKCJA

redaktor naczelny **Piotr Pawłowski**
sekretarz redakcji **Agnieszka Sprycha**
listy **Janka Graban**

dziennikarze **Agnieszka Fiedorowicz**, **Mateusz Różański**
Centrum Integracja **Ewa Szymczuk**
opracowanie graficzne **Adriana Herbut**
korekta **Ewa Kniaziołucka**

WSPÓŁPRACOWNICY

Joanna Adamska, o. Bernard, Krzysztof Chwalibóg,
Artur Kowalczyk, Dorota Próchniewicz, Beata Rędziaś,
Anita Siemaszko, Piotr Stanisławski, Damian Szymczak,
Anita Wawrzyńczak

REKLAMA

Łukasz Bednarski, tel.: 519 066 476
e-mail: reklama@integracja.org

DYSTRYBUCCJA, REKLAMACJE WYSYŁKI

Centrum Dystrybucji Quad/Graphics Sp. z o.o.,
ul. Pułtуска 120, 07-200 Wyszków,
Infolinia: **22 336 70 09; 22 336 73 21.**
Magdalena Nożykowska,
e-mail: magdalena.nozykowska@quadgraphics.pl;
tel.: 22 336 71 06

DRUK

Quad/Graphics Sp. z o.o., ul. Pułtуска 120,
07-200 Wyszków

OBSŁUGA INTERNETOWA



„INTEGRACJĘ” WSPIERA



Projekt współfinansowany ze środków



PARTNER



NAKŁAD 30 000 egz.

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych.
Zastrzegamy sobie prawo skracania, zmiany tytułów
i redagowania tekstów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Copyright © Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji 2014.

Przedruk tylko za zgodą Wydawcy.



Znajdź nas na Facebooku
www.facebook.pl/integracja



oraz na Twitterze
[@Niepe_pl](https://twitter.com/Niepe_pl)

Zaloguj się do aplikacji
Citi Mobile, zeskanuj kod
i przekaż 5 zł na cele statutowe Integracji.



Zamów już dziś!



„Integracja” z dostawą do domu!

Możesz pokryć koszty przesyłki...
(27 zł za 6 kolejnych numerów)

**Możesz dołączyć
do Paczki Integracji!**
(20 zł za min. 25 egz. jednego numeru)

Zapraszamy do zamówienia prenumeraty
pojedynczych „Integracji” lub dołączenia
do wyjątkowego grona naszych wolontariuszy
dystrybuujących pismo,
czyli do **PACZKI INTEGRACJI.**

Zgłoszenia:
magdalena.nozykowska@quadgraphics.pl
tel. 22 336 70 09

Więcej informacji: niepelnosprawni.pl



Jesień wielu kojarzy się ze smutkiem, a nie powinna. Nie bójmy się jej. Daje przecież okazję do zbierania plonów, analizy dokonanych działań i układania scenariuszy na dalszą drogę, jaka ciągle przed nami... *A w górach już jesień, / Płomienne kolory, / A w górach już jesień, / I spokój na progę. / A w górach już jesień, / I śpieszne odloty, / Pożegnań czas... A potem powroty...* Ciekawe, kto pamięta tak piosenkę napisaną 20 lat przed powstaniem Integracji? Świat istniał przed nami i będzie istniał po nas. Nie marnujmy swego czasu i to obojętnie na porę roku! Odwagi i otuchy do życia!

✉ **Bez taryfy ulgowej**

Moje dzieciństwo przypadło na końcówkę lat 80. i początek 90. Kiedy się urodziłem, rodzice zauważyli, że mam problem z siadaniem i od razu zaczęli działać, ale lekarze w Katowicach dopiero po dwóch latach stwierdzili dziecięce porażenie mózgowie. Miałem operację w Krakowie i od tego momentu zaczęła się rehabilitacja, wyjazdy, turnusy, hipoterapia, basen itp.

Do przedszkola zawoziła mnie mama samochodem. Miałem bardzo dobrą przedszkolankę, ponieważ zawsze pomagała, tłumacząc mamie, co powtórzyć na drugi dzień, a wiadomo, że wszystko robiłem wolniej. Wczesne dzieciństwo miałem fajne. Chociaż musiałem często wyjeżdżać na rehabilitację, to kolegów i koleżanki w swoim otoczeniu miałem dobrych, nigdy nie byłem odrzucany, chociaż musiałem poświęcać na wszystko więcej czasu niż rówieśnicy. Oni mogli biegać, a ja musiałem tylko ćwiczyć. O żadnych ulgach i przywilejach dla osób niepełnosprawnych nie mieliśmy pojęcia, ponieważ mieszkaliśmy na wsi – nawet gdy jeździliśmy do szpitala do Krakowa, to rodzice kupowali dla mnie bilet.

Kiedy przyszedł czas szkoły, poszedłem do wiejskiej podstawówki. Mama znów mnie zawoziła i przywoziła. Jeżdżenie autobusami było wtedy niemożliwe ze względu na schody do wejścia. Na lekcje byłem wnoszony przez mamę do klasy na pierwszym piętrze. Byłem uczniem średnim. Nie miałem żadnego talentu artystycznego. Najlepiej szła mi historia i religia. Zaczęłem rzadziej wyjeżdżać na rehabilitację, ponieważ nauki było coraz więcej. Ale i tak wymagało to od całej rodziny wielkiego wysiłku, bo wszędzie trzeba było dojechać nawet po 30 km w jedną stronę. Brałem książki do samochodu i czasie jazdy się uczyłem. W szkole nie miałem taryfy ulgowej ze względu na niepełnosprawność i chyba nie chciałem jej mieć.

W gimnazjum zacząłem jeździć sam autobusem do szkoły, ale zaczęły się inne problemy, byłem wyśmiewany przez kolegów, dokuczali mi na każdym kroku, a nauczyciele jakby tego nie widzieli. Gimnazjum uznaję z jednej strony za czas stracony, ale z drugiej – dostałem dobrą lekcję, że jako niepełnosprawny muszę być w czymś lepszy, aby stawić czoła życiowym wyzwaniom. Dziś jestem po studiach, mam pracę, swoje pasje i miej-

sce na ziemi. Jestem bardzo wdzięczny Rodzicom za to, co dla mnie zrobili. Bez ich pomocy nie pokonałbym tyłu barier.

Krzysztof Cholewa, woj. opolskie

► **Od Redakcji:** „Co nas nie zabije, to nas wzmocni”!

Wielka siła rodzi się z wielkiej słabości.

W historii Pana Krzysztofa pozornie nie ma tragedii, ale najtrudniej żyć codziennością i wytrwale realizować swoje życiowe cele. Z okazji ćwierćwiecza wolności Rzeczypospolitej zachęcamy do przeglądu swojego prywatnego konta zysków i strat. Piszcie do nas!

✉ **Fałszywa inwalidka?**

Wynajmuję mieszkanie małej firmie księgowej. Przesłali płaćci należności i otrzymali wypowiedzenie. Termin upływa, a w mieszkaniu zadomowiła się na dobre księgowa i mieszka z rodziną bez mojej zgody. Za to poinformowała mnie, że ma zaświadczenie o inwalidztwie i nic jej nie zrobię. Wiedziałem od początku, że tam pracowała i że ma problemy ze zdrowiem, ale o inwalidztwie nigdy nie było mowy. Mam dość poważne przypuszczenie, że posługuje się fałszywym zaświadczeniem o niepełnosprawności. Nie chce mi pokazać tego dokumentu z bliska. Czy istnieje rejestr takich osób, aby to sprawdzić? Oczywiście nie chcę znać przyczyn, stopnia inwalidztwa itp. Proszę tylko o sprawdzenie, czy pani ma aktualne orzeczenie. Mogę podać jej imię i nazwisko. Nie znam tylko jej miejsca zameldowania, bo zadomowiła się u mnie. Proszę o pomoc.

Kamil S. z woj. kujawsko-pomorskiego

► **Od Redakcji:** Nie ukrywamy, że zaleciliśmy (i to z obu stron) klimatem książki G. Orwell'a *Rok 1984* (jeśli ktoś nie zna, polecamy!). Oczywiście nikt Panu Kamilowi oczekiwanej informacji podać nie może, bo mamy inne czasy – i całe szczęście. Ale jeśli Pan wynajmował swoje mieszkanie legalnie, to ma prawo wystąpić o eksmisję i już! Poza tym jeżeli umowa była na firmę księgową, to pani mieszka bezprawnie. Kwestią żenującą w tym jest wykorzystywanie niepełnosprawności (nieważne: prawdziwej czy udawanej).



Przywołany autor książki napisał m.in. „W grze, jaką prowadzimy, nie możemy odnieść zwycięstwa. Ale niektóre przegrane są mimo wszystko lepsze od innych...”.

✉ Przekwalifikowanie

Mój przyjaciel mieszkający w Poznaniu uległ w zeszłym roku nieszczęśliwemu wypadkowi, niestety, w jego wyniku nie jest w stanie pracować w dotychczasowym charakterze. W trakcie wypadku doznał m.in. wielomiejscowych poparzeń, czego skutkiem jest konieczność prowadzenia poza rehabilitacją ruchową zabiegów plastycznych ciała i przeszczepów skóry. Mimo wszystko kolega się nie załamał i chciałby pójść na kurs gotowania, dzięki czemu mógłby zacząć nową karierę. Myśli o rozwoju w innym kierunku niż wskazuje jego dotychczasowa praca.

Czy istnieją możliwości dofinansowania szkolenia przekwalifikującego, np. kursu gotowania?

Dane autora do wiadomości redakcji

► **Od Redakcji:** Czy kolega powinien wybrać akurat taki, a nie inny zawód? Tego nie wiemy. Najlepiej w takiej sytuacji zaufać specjalistom ds. zatrudnienia. Na pewno praca jest wskazaną drogą do samodzielnego życia.

Ważne, aby się nie poddawać. Pytać, próbować... aż do skutku!

Polecamy m.in. kontakt do Centrum Edukacji i Aktywizacji Zawodowej Osób Niepełnosprawnych – Oddział Fundacji Aktywizacja w Poznaniu, ul. Poznańska 62 lok. 101, tel. kom. 511 944 261, e-mail: poznan@idn.org.pl

✉ Na wagę samodzielności

Chcę zapytać o nakrętki. Czy zbierają je jeszcze Państwo na wózki dla osób niepełnosprawnych? Jak wygląda procedura zbierania? Jeżeli chcielibyśmy zbierać nakrętki, to gdzie mamy je dostarczać? Czy są takie miejsca i jak to się odbywa?

Pani Ania H. z woj. mazowieckiego

► **Od Redakcji:** Temat powraca, więc wyjaśniamy, że działania Integracji skupiają się na informacji, edukacji oraz aktywizacji zawodowej, które realizowane są m.in. poprzez sieć Centrów Integracja w kilku miastach naszego kraju. Wydajemy też magazyn „Integracja”, redagujemy portalniepełnosprawni.pl, realizujemy program TV oraz prowadzimy inne działania promujące osoby z niepełnosprawnością. Natomiast jako pracownicy zbieramy zakrętki i przekazujemy je bratniej organizacji, która pomogła w ten sposób wielu potrzebującym. Jest to Żoliborskie Stowarzyszenie – Dom Rodzina Człowiek. Adres: „Pub Żagielek”, ul. Wybrzeże Gdyńskie 1, 00-531 Warszawa, tel.: 694 961 846 lub e-mail: pomoc@dom-rodzina-czlowiek.org. Podpowiadamy też, aby szukać podobnych miejsc najbliższej miejsca zamieszkania. Jest to jeden z wielu dobrych sposobów osobistego zaangażowania się w cenną inicjatywę, którą widzimy wokół siebie.



Czekamy na Wasze listy

Piszcie na adres redakcji: „Integracja”,
ul. Dzielna 1, 00-162 Warszawa
e-mail: janka.graban@integracja.org

PACZKA INTEGRACJI

Drodzy Przyjaciele Integracji!

Jest nam niezmiernie miło, że grupa osób, organizacja i instytucji zamawiających bezpłatny magazyn „Integracja” stale się powiększa. Miło nam poinformować, że w ramach nawiązanej współpracy do grona naszych dystrybutorów dobrej woli

dołączyły: Fundacja Aktywnej Rehabilitacji, Fundacja Polskich Kawalerów Maltańskich oraz Fundacja Fuga Mundi. Już wkrótce „Integracja” pojawi się też w wybranych warszawskich uczelniach wyższych. Zachęcamy do przystąpienia do Paczki Integracji.



Wszystkich zainteresowanych PACZKĄ INTEGRACJI, a także pojedynczymi egzemplarzami prosimy o kontakt: tel.: 22 336 70 09; e-mail: paczkaintegracji@integracja.org; magdalena.nozykowska@quadgraphics.pl

NUMER KONTA WYSYŁKOWEGO: 98 1370 1037 0000 1706 4020 9711

Więcej o PACZCE INTEGRACJI: www.integracja.org

Każdemu według potrzeb



Osoby z niepełnosprawnością są szczególnie narażone na wykluczenie cyfrowe. Dlatego niezwykle ważne jest szerzenie wiedzy na temat standardów dostępności stron internetowych dla użytkowników z niepełnosprawnością. O tym debatować będą uczestnicy organizowanej przez Integrację konferencji „Dostępność Polska 2014”.



Agnieszka Fiedorowicz
dziennikarka „Integracji”
i portalu niepelnosprawni.pl

Mirosław Piklikiewicz, niepełnosprawny przewodnik turystyczny z Leszna, sprawnie porusza się po internecie. Gdy pijemy kawę w redakcji, wchodzi za pomocą telefonu na portal newsowy, sprawdza połączenie tramwajowe na dworzec.

– *Niestety, wciąż większość stron internetowych nie jest w pełni dostosowanych do potrzeb osób niepełnosprawnych. Są problemy z czytelnością, ale też nawigacją w serwisie. Ja sprawnie posługuję się jedną ręką, więc nie mam takiego problemu, ale osoby, które mają*

bardziej niesprawne ręce, często nie mogą poruszać się po serwisach – wylicza przewodnik i zauważa, że problem dotyczy przede wszystkim wielu polskich urzędów. – W Niem-

zech, w których przez pewien czas pracowałem, internet jest o wiele bardziej dostępny.

Dostępność serwisu internetowego oznacza możliwość korzystania z publikowanych w nim treści przez jak największą liczbę użytkowników w jak najszerszym zakresie. Dzięki takiemu podejściu z dostępnych stron internetowych mogą korzystać wszystkie osoby „cyfrowo wykluczone”: osoby z niepełnosprawnością sensoryczną (niewidome, słabowidzące, głuche, słabosłyszące oraz głuchoniewidome), osoby z niepełnosprawnością manualną, intelektualną, seniorzy, obcokrajowcy, osoby niewykształcone lub niezamożne. Mimo nieustannego postępu technicznego przynajmniej część z nich

Dostępność serwisu internetowego oznacza możliwość korzystania z publikowanych w nim treści przez jak największą liczbę użytkowników, w jak najszerszym zakresie.

wciąż ma problem z załatwieniem podstawowych spraw w urzędzie gminy, urzędzie pracy czy ze sprawdzeniem godzin przyjęć lekarza na stronie szpitala.

– *Zależy mi, aby osoby z niepełnosprawnością nie były stygmatyzowane, izolowane, żeby miały pełen dostęp do mediów, jak każdy obywatel, ponieważ wykluczenie cyfrowe jest jednym z najbardziej dotkliwych i przekłada się na dostęp do pracy oraz edukacji. Dostępność stron internetowych to podstawa – zapewnienia w rozmowie z Integracją Jarosław Duda, Pełnomocnik Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych.*

80 tys. urzędów do 2015 r.!

To ma się zmienić przynajmniej w sektorze administracji publicznej. Zgodnie z *Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 12 kwietnia 2012 r. w sprawie Krajowych Ram Interoperacyjności, minimalnych wymagań dla rejestrów publicznych i wymiany informacji w postaci elektronicznej oraz minimalnych wymagań*

Wszystkie instytucje mają obowiązek dostosowania swoich serwisów internetowych do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

dla systemów teleinformatycznych, wszystkie instytucje mają obowiązek dostosowania swoich serwisów internetowych do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, zgodnie z międzynarodowymi standardami WCAG 2.0. (Web Content Accessibility Guidelines).

Jest to międzynarodowa specyfikacja, która pomaga określić, czy dany produkt jest dostępny dla użytkowników. Instytucje muszą wywiązać się z tego wymogu do połowy 2015 roku. Dostępne mają być bez

wyjątku strony administracji publicznej oraz innych podmiotów realizujących zadania publiczne. Dotyczy to edukacji, zdrowia, transportu, działalności kulturalnej, dostarczania gazu, energii elektrycznej i wody – łącznie 80 tys. podmiotów. Gdy pytam ministra Jarosława Dudę, jak ocenia zaawansowanie prac, w kwestii dostosowania administracji, żartuje:

– *Wierzę, że konkretny termin: 2015 rok, sprawi, że sytuacja się zdynamizuje; w końcu deadline każdego motywuje.*

– *Myszę, że problemem nie będą jakiegoś rodzaju opóźnienia, choć i one mogą się zdarzyć. Chodzi o przełamanie pewnej mentalności, żeby ludzie zobaczyli, że jeżeli ktoś ma taką stronę, to lepiej operuje na rynku. To skłoni inne organizacje, które korzystają z pieniędzy publicznych, żeby robić to samo – mówi w rozmowie z Integracją Minister Administracji i Cyfryzacji, Rafał Trzaskowski. Powstaje pytanie, czy może wszyscy, którzy korzy-*

Sprawdź swoją stronę

Jakie warunki powinien spełniać serwis dostępny? Jakie są najczęściej popełniane błędy?

- **Nieprawidłowe nagłówki:** Osobom widzącym pozwalają szybko „przeskanować” wzrokiem stronę i ustalić, co się na niej znajduje, bez konieczności czytania wszystkiego. Prawidłowo zrobione nagłówki mogą być w analogiczny sposób wykorzystane przez czytniki ekranu osób niewidomych i umożliwić szybką orientację, czy na stronie jest to, czego szukają. Tak zwane fałszywe nagłówki wyglądają prawidłowo, ale w logice kodu nimi nie są. Oznacza to, że dla osób niewidomych strona wygląda tak jak dla osoby widzącej gazeta bez tytułów działów, artykułów i śródtytułów, i aby cokolwiek na niej znaleźć, trzeba ją przeczytać od deski do deski.
- **Brak opisów alternatywnych do zdjęć i grafik,** które mówią, co jest zawartością danego zdjęcia/grafiki lub jaka jest jego funkcja. Dzięki nim osoby niewidome mogą dowiedzieć się, co jest na danym obrazku. Niestety, bardzo często opisy alternatywne nie są dodawane.
- **Brak możliwości obsłużenia serwisu za pomocą klawiatury:** Część użytkowników, np. z niepełnosprawnością ruchową, nie może korzystać z myszki. Nawigują

zatem po serwisie za pomocą samej klawiatury. Niektóre funkcjonalności serwisu nie są jednak dostępne bez użycia myszki.

- **Słabo widoczny lub zupełnie niewidoczny fokus,** czyli ramka wokół wybranego za pomocą klawiatury elementu. Bez niego serwis staje się dla takich odbiorców beзуżyteczny. Można to porównać do wyłączenia osobom widzącym widoczności kursora myszy na ekranie.
- **Niedostępne lub słabo dostępne pliki PDF:** Bardzo często, zwłaszcza instytucje publiczne, zamieszczają różnego rodzaju dokumenty do pobrania w formie plików PDF. Niestety, dokumenty te najczęściej mają formę skanów dokumentów papierowych, czyli są swego rodzaju zdjęciami dokumentów papierowych. A osobom niewidomym niezbędne jest dodanie do tego opisu alternatywnego, co oznacza dodanie treści całego dokumentu. Po co jednak to robić, skoro treść dokumentu można udostępnić na stronie lub w formie pliku tekstowego.

(źródło: Dostępność serwisów internetowych – dobre praktyki dla wszystkich, wyd. Integracja. Publikację można pobrać z: niepełnosprawni.pl, dostepnestrony.pl lub www.integracja.org)

stają ze środków publicznych, powinni mieć takie dostosowania obligatoryjnie? – *Proponowaliśmy takie rozwiązanie na forum Parlamentu Europejskiego, ale okazało się ono dosyć kontrowersyjne dla większości – dodaje minister.*

Audytor potrzebny od zaraz.

– *Wielu zarządzających stronami nie do końca ma pojęcie, co oznacza w pełni dostosowana strona, często mają udogodnienia tylko dla jednej dysfunkcji, np. wzroku – wylicza minister Jarosław Duda.*

– *Strona dostosowana musi być prosta, osoba, która ją projektuje, musi dbać przede wszystkim o funkcjonalność, rezygnując z różnych dodatkowych gadżetów – dodaje minister Trzaskowski.*

Wszystkie elementy strony, tj. linki, przyciski i pola formularzy, powinny być dostępne za pomocą klawiatury. Wszystkie zdjęcia i logotypy powinny mieć starannie przygotowane opisy alternatywne. Większość takich błędów wyłapać można samemu (patrz ramka na s. 11). Ale najlepiej zwrócić się do profesjonalnego audytora. Audytorzy łączą wiedzę teoretyczną, zawartą w specyfikacjach czy badaniach naukowych, ze znajomością potrzeb wielu grup docelowych.

– *Na przykład, aby audytor mógł ocenić, czy serwis internetowy jest przyjazny dla osób niewidomych, musi rozumieć, jak działają czytniki ekranu – programy pozwalające obsługiwać komputer i odczytywać wybrane treści. Profesjonalny audytor powinien znać o wiele więcej sposobów użycia komputera, wykorzystywanych przez dane grupy niepełnosprawności – mówi ekspert Integracji, Dominik Paszkiewicz.*

Jednym z problemów jest brak możliwości obsłużenia serwisu za pomocą klawiatury. Część użytkowników z niepełnosprawnością ruchową nie może korzystać z myszki.

– *Każdemu pełnosprawnemu polecam szybki test, aby spróbował*

nawigować po ulubionych stronach bez użycia myszki – radzi szef Integracji, Piotr Pawłowski, korzystający z serwisów z poziomu klawiatury.

Sprawdzam pod kątem dostępności stronę jednej z mazowieckich gmin i stronę teatru, do którego chodzę. Strona teatru jest przejrzysta, bez problemu poruszam się za pomocą klawiatury. Na stronie gminy w zakładce „dostosowania dla niepełnosprawnych” znajduję opcję ustawienia wielkości czcionki i zmiany kontrastu (białe na czarnym tle) dla osób słabowidzących.

– *Zgodnie z polskim prawem minimalny kontrast pomiędzy kolorem tekstu a tłem powinien wynosić 4,5:1. Część treści na tej stronie ma kontrast niemal dwa razy gorszy. Zapewnienie wersji kontrastowej nie jest usprawiedliwieniem*

Wszystkie elementy strony, tj. linki, przyciski i pola formularzy, powinny być dostępne za pomocą klawiatury.

braku minimalnego kontrastu dla całej strony. Owszem, pewna część użytkowników słabowidzących wciąż korzysta z tych dodatkowych wersji, ale taka funkcja może być tylko dodatkiem, a nie jedynym rozwiązaniem dostosowawczym – tłumaczy Jakub Dębski, audytor Integracji. Zwraca też uwagę, że cały layout strony „jest oparty” na tabelach. – To przestarzałe rozwiązanie, popularne w latach 90., stwarza problemy dla osób niewidomych, które nawigują po serwisie za pomocą czytników ekranu.

Integracja jest ekspertem w zakresie dostępności serwisów internetowych. Przez ostatnie 3 lata współpracowała z blisko 500 instytucjami na terenie całego kraju. W 2012 roku wspierała m.in. Kancelarię Prezesa Rady Ministrów w stworzeniu serwisu www.premier.gov.pl, w efekcie czego jest on jednym z najlepiej do-

stosowanych serwisów administracji publicznej w Polsce. Polecane rozwiązania będą prezentowane podczas zorganizowanej przez Integrację konferencji „Dostępność Polska 2014” – wymogi dostosowania serwisów internetowych instytucji publicznych do potrzeb osób z niepełnosprawnością”, która odbędzie się 17 września w Warszawie.

To się wszystkim opłaca. – *Dostosowania, które wprowadzamy dla osób niepełnosprawnych, służą też np. osobom starszym. Z udogodnień dla słabosłyszących możemy korzystać, pracując w hałaśliwym miejscu. Strona dostosowana lepiej się też indeksuje, czyli łatwiej ją odnaleźć w internecie. Wprowadzenie dostosowań to sytuacja, na której wygrywają wszyscy – zauważa minister Rafał Trzaskowski.*

Zależność tę dostrzega środowisko bankowe, czego wyrazem było podpisanie 26 sierpnia 2014 roku przez Związek Banków Polskich i Integrację porozumienia w sprawie wspólnych działań na rzecz poprawy jakości obsługi osób z niepełnosprawnością przez sektor bankowy. W związku z rozwojem zdalnych kanałów dostępu do usług bankowych, trzeba uszczegółowić zalecenia dotyczące dostosowywania bankowości internetowej, jest to też jednym z głównych tematów II edycji *Dobrych praktyk...*, publikacji, która wkrótce pojawi się na stronie ZBP (www.zbp.pl) – w pełni dostępnej dla osób z niepełnosprawnościami. Banki same nawiązują też współpracę z organizacjami pozarządowymi.

– *Obecnie przygotowujemy konkretne rozwiązania dla trzech banków, dotyczące m.in. przystosowania serwisów internetowych i platform transakcyjnych. Ważna jest też dostępność dokumentacji bankowych dla osób z niepełnosprawnością – wylicza Tomasz Wasielewski z Integracji.* ◆

**Więcej na temat pracy audytora
czytaj na s. 34**

Ty chronisz swój sprzęt. My chronimy Twoje dane.



Kaspersky Internet Security – multi-device.

Codziennie dbasz o swój sprzęt - kupujesz torby, pokrowce i obudowy, by Twoje urządzenia ciągle wyglądały jak nowe i działały sprawnie. My troszczymy się o dane - chronimy Twoją prywatność, pieniądze, tożsamość i rodzinę online. Ty i Kaspersky Lab to idealne połączenie bezpieczeństwa wszystkich Twoich urządzeń, niezależnie od tego, czy korzystasz z komputera PC, Mac czy smartfona lub tabletu z Androidem™.

▶ **POMYŚL O TYM. TAK JAK MY.**

ZESPÓŁ KASPERSKY LAB



KASPERSKY lab

kaspersky.pl

Nie dla wnuczka karta

Nowelizacja przepisów dotyczących kart parkingowych ma zapobiec m.in. patologiom związanym z ich nieuprawnionym wykorzystywaniem i fałszowaniem. Czy to powszechne zjawisko?



Mateusz Różański
dziennikarz „Integracji”,
serwisu finansebezbarier.pl
i portalu niepelnosprawni.pl

Na „kopercie” parkuje wielkie czarne bmw. Ze środka auta wychodzi najpierw rosły młodzieniec w drogim garniturze, a tuż za nim piękna blondynka. Nie wyglądają na osoby z niepełnosprawnością. Zafoliowany kawałek papieru z piktogramem wózka inwalidzkiego, który kierowca zostawia za szybą, to nietypowa pamiątka rodzinna – karta parkingowa, odziedziczona po zmarłej babci. Bez skrupułów wykorzystywana przez pełnosprawnego potomka. Zjawisko „parkowania na babcie”, czyli zajmowanie miejsc parkingowych dla osób z niepełnosprawnością na podstawie kart zmarłych osób wciąż jest niezadkie. W wyniku kontroli przeprowadzonej tylko w stolicy okazało się, że na 38 tys. kart aż 9 tys. należało do osób nieżyjących.

Kierowcy nieposiadający uprawnień wciąż próbują też parkować „na bezczela”, licząc, że uda im się uniknąć kary, a nawet fałszują karty parkingowe. Jak w praktyce wygląda walka z nadużyciami i czy nowe przepisy ją ułatwiają, zapytaliśmy przedstawicieli straży miejskiej i policji z Katowic, Zielonej Góry, Poznania i Warszawy.

Rośną kary i świadomość, spada liczba wykroczeń. Przemysław Piwecki, rzecznik prasowy straży miejskiej w Poznaniu, jest nastawiony optymistycznie. Jeszcze



10 lat temu strażnicy rocznie notowali 1100 przypadków nielegalnego zajmowania „kopert”. Zmasowane kontrole sprawiły, że pięć lat później funkcjonariusze straży „łapali” co roku już tylko 200 delikwentów.

– W 2010 roku takich interwencji było 186, a w 2013 tylko 94 – wylicza rzecznik Piwecki.

W innych dużych miastach wskaźniki są o wiele wyższe. W Katowicach od kilku lat liczba takich wykroczeń oscyluje wokół 500 rocznie. W Warszawie, mimo widocznej poprawy, wciąż notuje się około 6 tys. zdarzeń. Funkcjonariusze zauważają, że sytuacja znacznie poprawiła się po 2010 roku, gdy zaostrzono kary za nielegalne parkowanie „na kopercie”.

– Pięciusetzłotowy mandat, pięć punktów karnych i odholowanie auta wystarczająco odstrasza kierowców – mówi Mirosław Radecki, starszy inspektor warszawskiej straży miejskiej. Zauważa też, że o ile

sam mandat nie jest szczególnie uciążliwy, zwłaszcza dla zamożniejszych kierowców, o tyle odholowanie wiąże się z poważnymi problemami.

– Aby odzyskać auto, trzeba najpierw przyjechać do siedziby straży miejskiej, załatwić wszelkie formalności, przyjąć mandat i pozwolenie na odbiór auta z parkinga depozytowego. Potem kierowca musi zapłacić za odholowanie samochodu i dopiero po niego się udać. To wszystko, nie mając pojazdu – wylicza starszy inspektor.

– W dodatku, gdy osoba złapana na gorącym uczynku nie przyjmie mandatu, sprawa kierowana jest do sądu, który w przypadku udowodnienia winy kierowcy może go ukarać grzywną nawet do 5 tys. zł – dodaje Piotr Piętak, z-ca komendanta straży miejskiej w Katowicach

– W 2010 roku wzrosła też liczba kontrolowanych „kopert”. Stało się tak za sprawą objęcia dróg wewnętrznych przepisami porządko-

wymi ustawy Prawo o ruchu drogowym. Obecnie na osiedlach czy przed centrami handlowymi, jeżeli miejsce parkingowe dla osób niepełnosprawnych jest oznakowane zgodnie z przepisami, to interwencja straży miejskiej jest zgodna z prawem – dodaje Przemysław Piwecki.

Piotr Piętaś z katowickiej straży miejskiej podkreśla, że w ostatnich latach wzrosła świadomość kierowców, uprawnionych do korzystania z „kopert”.

– Oni sami coraz częściej informują straż miejską, że „kopertę” zajął kierowca do tego nieuprawniony – mówi. Osoby uprawnione do parkowania często zapominają o obowiązku wykładania karty w widocznym miejscu za szybą. – Niewyłożenie jej skutkuje takimi samymi sankcjami jak w przypadku kierowców pozbawionych uprawnień, tj. grzywną i odholowaniem auta – ostrzega Piotr Piętaś.

Falszerze do więzienia. Karta jest pożądanym dokumentem nie tylko ze względu na możliwość parkowania na specjalnych miejscach. Zwalnia też z opłat za parking i uprawnia do poruszania się po drogach wyłączonych z ruchu. Stąd duża pokusa, aby te dokumenty fałszować. Nie jest to na szczęście proceder nagminny.

– W roku 2013 komisariat policji w Zielonej Górze prowadził dwa postępowania dotyczące posługiwania się podrobionymi kartami parkingowymi – mówi podinspektor Małgorzata Barska z zespołu prasowego komendy policji w Zielonej Górze. – Obie sprawy trafiły do prokuratury i oskarżone w nich osoby zostały ukarane – dodaje.

– Zdarzały się nam przypadki posługiwania się kartami przerobionymi – zeskanowanymi z kart osób uprawnionych – przyznaje Piotr Piętaś. – Sprawy zostały przekazane do dalszego prowadzenia przez właściwe jednostki policji, jako, że nosiły cechy przestępstwa przeciwko dokumentom – dodaje.

Zgodnie z Kodeksem karnym, kto w celu użycia za autentyczny przerabia dokument, w tym przypadku kartę parkingową, podlega karze do 5 lat pozbawienia wolności. Ponadto osoba taka dokonuje oszustwa, za które grozi kara od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności.

Czy matka jest u lekarza?

Funkcjonariusze szczególną uwagę zwracają na osoby, które posługują się kartami zmarłych osób.

– W lipcu tego roku policjanci zatrzymali na gorącym uczynku kobietę, która posługiwała się kartą nieżyjącego od kilku lat członka rodziny. Ponieważ grzywna – zdaniem funkcjonariuszy, którzy podejrzewali, że kobieta nie po raz pierwszy posługiwała się bezprawnie kartą – była zbyt łagodną karą, podjęto decyzję o przekazaniu sprawy do sądu – tłumaczy Małgorzata Barska.

Od lipca tego roku kara za posługiwanie się kartą zmarłej osoby wynosi 2 tys. zł.

Nowe przepisy zakładają weryfikację kart zmarłych osób. Ustawodawca chce wyeliminować osoby, które korzystają z przywilejów przysługujących ich nieżyjącym krewnym, a także usunąć z obiegu te ciągle funkcjonujące dokumenty.

Najtrudniej jest walczyć z procederem parkowania, gdy kierowcy po-

sługuje się kartą żyjącego członka rodziny.

– Przepisy są pod tym względem jednoznaczne – karta może być używana przez sprawnego kierowcę, pod warunkiem że przewozi osobę z niepełnosprawnością. Niestety, funkcjonariusz, widząc zaparkowane auto z kartą parkingową na przedniej szybie, nie jest w stanie ocenić, czy kierowca używa jej zgodnie z prawem – wyjaśnia st. inspektor Mirosław Radecki.

Problemy rodzi też weryfikacja uprawnień kierowców, np. podczas poruszania się drogami z ograniczonym ruchem samochodowym m.in. na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie. Nawet jeśli kierowca akurat nie wiezie niepełnosprawnej mamy czy babci, często tłumaczy, że właśnie wyruszył odebrać ją od lekarza.

– Strażnicy otrzymali już wzory nowych kart i informacje o zmianach, jakie nastąpią. Początek będzie trudny jednak, gdyż nie wszyscy użytkownicy wymienią karty na nowe – przewiduje Przemysław Piwecki.

Funkcjonariusze mają świadomość że nowe przepisy nie zlikwidują od ręki wszystkich patologii, związanych z wykorzystaniem kart parkingowych. Mają jednak nadzieję, że zmiana przepisów pociągnie za sobą wzrost społecznej świadomości. ♦

Reklama

Opieka Dla Bliskich

**NIEPEŁNOSPRAWNI PRACOWNICY
PEŁNOWARTOŚCIOWE UMIEJĘTNOŚCI**

Dodaj lub przeglądaj ogłoszenia o pracę na OpiekadlaBliskich.pl

Nasz człowiek, nasze święto

Spośród wszystkich corocznych wydarzeń, jakie od wielu lat organizuje Integracja, dwa mają szczególne znaczenie: „Człowiek bez barier” oraz Wielka Gala Integracji. Pierwsze – w wyjątkowy sposób promuje pozytywny wizerunek osób z niepełnosprawnością, natomiast drugie – jest świętem tych, którzy dążą do normalności.



Piotr Stanisławski

jest dziennikarzem i fotografem, współpracuje m.in. z redakcjami „Integracji” i portalu niepełnosprawni.pl

Rodzinne tragedie, wykluczenie, ból, zbiórka pieniędzy na wózek lub protezę, prośba o wpłatę 1% na chore dziecko, walka o rentę – to wciąż główne tematy mediów, które niosą społeczeństwu czytelne komunikaty opisujące te osoby. W polskich mediach wciąż dominuje obraz osoby z niepełnosprawnością mało aktywnej i potrzebującej pomocy. Przyjmuje go także wiele osób z niepełnosprawnością. Integracja natomiast od 20 lat podejmuje działania, aby uczynić Polskę przyjazną dla osób z niepełnosprawnością. Ważną ich częścią zawsze była poprawa wizerunku tej grupy i promocja ludzi i postaw, które mogą być wzorem.

Pokonać bariery. Zwieńczeniem tych starań i pragnień było stworzenie konkursu, pokazującego osoby z niepełnosprawnością w całym kontekście: przez pryzmat własnych osiągnięć, pokonywanych trudności, realizowanych marzeń i celów, przez pryzmat twórczej pasji, zaangażowania społecznego i podejmowania aktywności mimo przeszkód. Konkurs miał stać się przykładem i inspiracją dla innych, źródłem motywacji do przełamywania barier w swoim życiu. Miał pokazać, że niepełnosprawność nie musi

określać nas jako ludzi i odbierać marzeń. Co więcej, niepełnosprawność nie musi kojarzyć się z nieszcześciem, biernością, wykluczeniem społecznym i zawodowym.

Z takich potrzeb zrodził się konkurs Integracji „Człowiek bez barier”. Nieprzypadkowo miał swoją inaugurację w Europejskim Roku Osób Niepełnosprawnych (2003). Dla osób z niepełnosprawnością był to szczególny rok w powojennej historii Polski. Nigdy dotąd tak dużo i na taką skalę nie mówiło się o ich sytuacji i potrzebach. Stało się to m.in. za sprawą ogólnopolskiej, trwającej cały rok kampanii społecznej, którą przeprowadziła Integracja, a zatytułowanej: „Czy naprawdę jesteśmy inni?”.



Wielkie wydarzenia środowiska

Kiedy zaczynaliśmy organizować Wielką Galę, to Integracja nie robiła tak ogromnych wydarzeń (Filharmonia Narodowa ma ponad 1 tys. miejsc, Sala Kongresowa blisko 3 tys.). Wiedziałem jednak, że na takie spotkania z naszymi Przyjaciółmi czeka wielu z nas. To dla Was od 18 lat organizujemy podsumowanie działań na rzecz osób z niepełnosprawnością. W tym roku Wielka Gala Integracji odbędzie się 6 listopada. Zmienia się także miejsce – remontowaną Salę Kongresową zastąpi warszawska Arena Ursynów. Natomiast 2 grudnia br. poznamy wyniki konkursu „Człowiek bez barier”, wyjątkowego przedsięwzięcia, które promuje osoby z niepełnosprawnością.

Piotr Pawłowski, Prezes Integracji i red. naczelny magazynu „Integracja”

– Konkurs „Człowiek bez barier” każe inaczej spojrzeć na osobę niepełnosprawną, która mimo ograniczeń, jakie niesą ciało i środowisko, jest w stanie pokonać bariery, osiągnąć sukces życiowy, zrealizować swoje ambitne plany – twierdzi prof. Antonina Ostrowska, przewodnicząca jury konkursu. – Konkurs przekazuje pozytywną energię osobom niepełnosprawnym, to, że można się realizować mimo niepełnosprawności, a społeczeństwu – że osoby niepełnosprawne mogą być pełnoprawnymi partnerami.

Bardzo wysoko cenił konkurs Janusz Kochanowski, nieżyjący Rzecznik Praw Obywatelskich.

– Konkurs „Człowiek bez barier” uważam za jedną z najszlachetniejszych inicjatyw. Wydobywa na światło dzienne to, co jest w człowieku szczególnie piękne i ważne: wiarę w sens życia, tworzenia i współdziałania z innymi ludźmi – mówił.



Sławomir Piechota,
pierwszy laureat
konkursu „Człowiek
bez barier” w 2003 r.



Piotr Kalinowski,
„Człowiek bez barier 2009” otrzymał
statuetkę z rąk Pani Marii Kaczyńskiej,
Małżonki ówczesnego Prezydenta RP



„Człowiek bez barier 2011”
– Beata Wachowiak-Zwara przyjęła gratulacje
z rąk Pani Anny Komorowskiej, Małżonki Prezydenta RP

Przykładem tej wiary i działań byli wszyscy dotychczasowi zdobywcy tytułu „Człowiek bez barier”, oraz wyróżnieni, którzy głosami jury weszli do finałowej grupy. Ludzie ci mają przeróżne doświadczenia i życiorysy, różni ich wiek, stopień niepełnosprawności i wykształcenie, działają na polu społecznym, politycznym, kulturalnym, sportowym, naukowym, samorządowym. Są wśród nich politycy i naukowcy, ale i ludzie pracujący w gospodarstwie rolnym, prowadzący małą firmę czy stowarzyszenie. Każdy z nich swoją postawą, aktywnością, podejściem do życia, stosunkiem do niepełnosprawności i pracą w najlepszy z możliwych sposobów zmienia wizerunek osób z niepełnosprawnością. Ich przykład inspirowa innych, dodaje wiary w to, że mogą uwolnić się od stygmatu niepełnosprawności i realizować w życiu jak osoby pełnosprawne.

Wyróżniając takich bohaterów, Integracja jako organizator konkursu „Człowiek bez barier” zdecydowanie zmienia wizerunek osób z niepełnosprawnością.

Nie ma rzeczy niemożliwych.

– Swoją rolę w konkursie rozumie jako pokazanie konkretnego dowodu na to, że nie jesteśmy skazani na koleiny, w które wtlacza nas schemat myślenia i rozum spętany barierami – mówił podczas gali w 2003 roku Sławomir Piechota, pierwszy „Człowiek bez barier”, którego droga w podejmowaniu nowych wyzwań „zawiozła” na wózku aż do Sejmu.

Stał się tam jednym z najbardziej cenionych posłów dobrze znających się na sprawach społecznych.

Rok później zaszczytny tytuł otrzymał niewidomy prawnik z Elbląga, Ryszard Puchalski, który na co dzień pracuje w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej, lecz jest m.in. twórcą ośrodka szkoleń dla osób z niepełnosprawnością i Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Wyróżniał go duży dystans do niepełnosprawności.

– Najpierw byłem kaleką, potem inwalidą, teraz jestem niepełnosprawny, choć sam siebie nazywam

wyłącznie człowiekiem z dysfunkcją wzroku. Nie chcę, by ktoś traktował mnie protekcyjnie. Właściwie to z kim mam się integrować? Jestem częścią społeczeństwa tak jak osoby bezrobotne czy matki z dziećmi. Nikt nie robi łaski, że przychodzi do mnie towarzysko albo że idziemy razem na jakąś imprezę. Nie jestem chory na głowę, tylko na oczy.

Stereotypowy obraz osoby z niepełnosprawnością burzy swoim życiem i przykładem kolejny laureat konkursu, Piotr Kalinowski, niewidomy rolnik ze wsi Bredynki, który został „Człowiekiem bez barier” w 2009 roku. Wzrok stracił w gospodarstwie – podczas naprawy maszyn wbiły mu się w oczy opiłki metalu. Mimo to nie porzucił gospodarstwa przekazanego przez rodziców, ale kontynuował pracę, zajmując się trzodą i uprawami 18,5 ha ziemi.

– Nie czuję się niepełnosprawny – mówił Piotr Kalinowski. – Już w szpitalu, gdy dowiedziałem się, że straciłem wzrok, obiecałem sobie, że przed osiągnięciem celu powstrzyma mnie tylko śmierć. Nie ma rzeczy niemożliwych, tylko ludzie zbyt często się poddają.

Ta maksyma sprawdziła się w życiu i działaniu wszystkich 11 laure-

atów konkursu „Człowiek bez barier”, także Beaty Wachowiak-Zwary, która tytuł otrzymała w 2011 roku. To prawdziwa pasjonatka, która jako Pełnomocnik Prezydenta Gdyni ds. Osób Niepełnosprawnych, przygotowała i podjęła wiele nowatorskich działań w polityce społecznej dotyczącej tej grupy osób, co uczyniło



Podczas Wielkiej Gali Integracji wręczany jest Medal Przyjaciela Integracji

Gdymię wzorem dla innych miast.

– Prawdziwym nieszczęściem jest, gdy osoba z niepełnosprawnością postrzega siebie przez pryzmat niepełnosprawności i z tego powodu użala się nad sobą. Musimy myśleć pozytywnie o tym, co możemy zrobić, a nie co straciliśmy. Pracą, którą wykonuję, chcę usunąć nie tylko

bariery architektoniczne w Gdyni, ale również bariery w ludziach – wyznała pani pełnomocnik.

W świetłach rampy. Niezwykłą kartą w 20-letniej historii Integracji zapisał się 1997 rok. Zapoczątkował on spotkania, które do dziś w szczególny sposób przypominają Polakom

o osobach z niepełnosprawnością, a im dają poczucie, że społeczna integracja nie jest sloganem. W tamtym czasie media niewiele mówiły o społecznej integracji osób z niepełnosprawnością. Niepełnosprawność traktowano zwykle jako problem rodzinny i indywidualny, a nie społeczny. Dlatego przyjeżdżające do Warszawy autokary z różnych stron kraju z osobami z niepełnosprawnością, poruszającymi się na wózkach, o kulach, za pomocą białej laski, niedoświadczonych i niedowidzących oraz ich rodzin, opiekunów i przyjaciół – wzbudzał wiel-

kie zainteresowanie, również mediów. Przyjeżdżali na Wielką Galę Integracji. Integracja organizowała (i organizuje) ją z okazji Międzynarodowego Dnia Osób Niepełnosprawnych przypadającego 3 grudnia. Najpierw uroczystość gościła w Filharmonii Narodowej, później w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Na-



Wielka Gala Integracji najpierw odbywała się w Filharmonii Narodowej w Warszawie...



...później w Sali Kongresowej w Warszawie, a w tym roku (6 listopada) w Arenie Ursynów w Warszawie (ul. Rotmistrza W. Pileckiego 122).



Zapraszamy na:

WIELKĄ GALEŃ INTEGRACJI

pod honorowym patronatem Prezydenta RP
Bronisława Komorowskiego

6 listopada 2014 r. (czwartek)
godz. 18.30

Arena Ursynów
ul. Rotmistrza W. Pileckiego 122
w Warszawie

Więcej informacji:
www.integracja.org

ORGANIZATOR



PARTNERZY
INSTYTUCJONALNI



PARTNER
GŁÓWNY



PARTNERZY



SIEMENS



PATRONAT
MEDIALNY



uki, a w tym roku z powodu remontu Sali Kongresowej Wielka Gala Integracji odbędzie się w Arenie Ursynów, i nie tradycyjnie w grudniu, ale 6 listopada.

Wielka Gala Integracji to święto wszystkich osób z niepełnosprawnością. Nie jest to jednak święto niepełnosprawności, ale aktywności i aspiracji w dążeniu do normalności tych, którzy są niepełnosprawni, oraz święto integracji społecznej, którą razem budują osoby pełnosprawne i z niepełnosprawnością. Przesłanie to ma podobnie głębokie znaczenie jak przesłanie konkursu „Człowiek bez barier”.

Każdego roku podczas Gali gościmy przedstawicieli organizacji pozarządowych, mediów, Kancelarii Prezydenta RP i premiera rządu, są prezydenci miast, parlamentarzyści, przedsiębiorcy, reprezentanci samorządów i wielu instytucji angażujących się w działania na rzecz osób z niepełnosprawnością.

– *Wielka Gala to święto integracji, które obchodzimy już od osiemnastu lat* – przypomina Piotr Pawłowski, prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Integracji. – *Wspólnie cieszymy się z tych rozwiązań, które w mijającym roku poprawiły sytuację osób z niepełnosprawnością w naszym kraju i dziękujemy tym, którzy w sposób bezinteresowny i godny naśladowania uczynili coś dobrego dla integracji społecznej. Natomiast oso-*

bom, instytucjom i firmom, które wyróżnia wrażliwość, otwartość oraz gotowość do partnerskiego traktowania i partnerskiej współpracy, przyznajemy nasze największe wyróżnienie – Medal Przyjaciół Integracji.

Integracja od początku swojego istnienia prowadzi wiele konkursów, które często mają finał podczas Wielkiej Gali Integracji. Zwracają uwagę różnych środowisk na potrzeby osób z niepełnosprawnością, promują dobre rozwiązania, oddziałują na świadomość tych, którzy decydują o tym, jak ma wyglądać przestrzeń publiczna, w której poruszają się osoby z różnymi schorzeniami i ograniczeniami, a także edukują młodych ludzi, którzy wchodzą w dorosłe życie. Wśród nich znalazły się: konkurs architektoniczny „Warszawa bez barier”, w którym są nagradzane budynki najlepiej dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnością, konkurs filmowy dla młodzieży szkolnej „Nakręć się na integrację!”, wyróżniający twórców filmików pokazujących w sposób nieszablonowy integrację młodzieży, oraz „Aplikacje bez barier”, w którym nagradzane są najciekawsze cyfrowe rozwiązania skierowane do odbiorców z niepełnosprawnością.

Uczta dla ducha. Nie ma prawdziwego święta bez muzyki. Wielka Gala Integracji dla wielu osób z nie-

pełnosprawnością jest jedyną okazją, aby raz w roku mogły na żywo obejrzeć i usłyszeć znanego artystę lub zespół. Podczas Gali występowali m. in.: Urszula, Krzysztof Cugowski, Stanisław Soyka, Kayah, Justyna Steczkowska, Natalia Kukulska, Olga Bończyk, Monika Kuszyńska oraz zespoły: Myslovitz, DeMono, Audiofeels i Grupa MoCarta. Na scenie pojawiają się także artyści znani szczególnie w środowisku osób z niepełnosprawnością: Roman Roczeń, Ewa Lewandowska, Grażyna Łapińska, Bronisław Harasiuk, Paulina Zaleś i Jarek Wajk.

– *Od pięciu lat co roku przyjeżdżam z mamą na Galę Integracji* – chwalił się 19-letni Bartek z Sochaczewa, młody człowiek z mózgowym porażeniem dziecięcym. – *Tu spotykam się z kolegami, z którymi nie mam okazji zobaczyć się w ciągu roku bo mieszkamy w różnych miejscach Polski. Na koncercie dajemy czadu po każdym kawalku, choć tylko Wojtek potrafi gwizdać. Integracja to dla mnie radość. Gdy u osoby niepełnosprawnej nie widać radości, to znaczy, że jeszcze nie jest zintegrowana. Na Gali zawsze jest super, fajnie jest zobaczyć te wszystkie pozytywne przykłady zdrowych, działających dla niepełnosprawnych, oraz niepełnosprawnych działających mimo barier. Szkoda, że Gala trwa tylko trzy godziny.* ♦

Na Gali występuje wielu znanych i lubianych artystów. Niektórzy – jak Kayah – nawet kilkakrotnie na przestrzeni lat



Wielka Gala Integracji jest okazją do promowania dokonań artystów z niepełnosprawnością.
Na zdjęciu: Roman Roczeń



**Fani sportu
dziękują graczom
LOTTO**

Każda złotówka, którą przeznaczasz
na gry liczbowe LOTTO, to 19 groszy
dla sportu i kultury.



Gramy dla sportu i kultury



Hipoterapeuci

**Czy może być coś piękniejszego niż łączenie pracy z pasją?
Tak – jeśli przy okazji pomaga się ludziom.
To wszystko ma w sobie praca hipoterapeuty.**



Mateusz Różański
dziennikarz „Integracji”,
serwisu finansabezbarier.pl
i portalu niepełnosprawni.pl

Jazda konna wymaga cierpliwości, skupienia, odrobiny odwagi i sprawności fizycznej. Koń, któremu poświęci się wystarczająco dużo uwagi i nawiąże z nim kontakt, potrafi odwzajemnić się oddaniem i przyjaźnią. Korzyści płynące z tego kontaktu są rozliczne. Te emocjonalne to wyciszenie, poczucie bezpieczeństwa, którego doświadczą

jeździec na końskim grzbiecie, i radość płynąca z obcowania z tym niezwykle ufnym stworzeniem. Ale nie mniej ważne są korzyści fizyczne: każda godzina spędzona w siodle wpływa na ciało – mięśnie, kręgosłup, a nawet pracę serca i płuc. Dlatego konie mogą stać się wspaniałymi terapeutami dla dzieci z różnymi niepełnosprawnościami.

Cierpliwy koń terapeuta.

Ośrodek Hipoterapii Fundacji Pomocy Młodzieży i Dzieciom Niepełnosprawnym „Hej, Koniku!” mieści się na terenie dawnego PGR-u Bród-

no, zaledwie kilkanaście minut jazdy od ruchliwego centrum Warszawy. Przychodząc tutaj, ma się wrażenie, jakby wkroczało się do innego świata, gdzie zamiast ulicznego jazgotu słyszy się radosne rżenie koni. Poznają hipoterapeutki Martę Woińską i Izę Linde. Izę będę podpatrywał podczas jej pracy z podopiecznymi, a Marta stanie się moim przewodnikiem po świecie hipoterapii. Cały czas towarzyszy nam też Kuba – wolontariusz fundacji.

Dzień pracy hipoterapeuty zaczyna się od przygotowania koniom śniadania złożonego z paszy energe-

tycznej: owsa i uwielbianych przez zwierzęta jabłek. Karmienie musi odbyć się odpowiednio wcześniej, tak, aby koń, na grzbiecie którego odbywać się będzie terapia, spokojnie mógł strawić posiłek.

Przychodzi czas na wybór odpowiedniego wierzchowca, który najlepiej będzie pasował do potrzeb podopiecznych. Wybór pada na Berka, niezwykle urodziwego fiordinga, przedstawiciela pochodzącej z Norwegii rasy drobnych i wytrzymałych koni o specyficznej sierści barwy miodu. Berek, jak większość jego krewniaków, ma bardzo spokojny charakter, jest cierpliwy i zrównoważony, co czyni go świetnym końskim terapeutą.

– *W Polsce nie ma tradycji hodowli koni na potrzeby hipoterapii. Ośrodki kupują zwierzęta na wolnym rynku – wyjaśnia Marta Woźńska. – Starają się wybierać konie, które są zdrowe, mają równy i stabilny krok, odpowiednią budowę i oczywiście wspomniane już cechy charakteru – wylicza Marta.*

Bardzo ważne jest też, aby koń terapeuta dobrze znosił długotrwałą pracę w stępie (najwolniejszym końskim chodzie) i potrafił szybko się uczyć i dostosowywać do nowych warunków. Oczywiście zarówno konie, jak i ludzie pracujący w hipoterapii muszą cały czas doskonalić umiejętności ze względu za zmieniające się potrzeby podopiecznych.

Terapeutka podkreśla jednak, że nie ma czegoś takiego jak idealny koń do hipoterapii.

– *Przekrój beneficjentów jest tak różny, że ośrodek, aby dobrze funkcjonować, musi mieć różne konie: mniejsze, większe, o krótszym lub dłuższym kroku – zauważa Marta Woźńska.*

Z racji tego, że część uczestników hipoterapii płynnie przechodzi do parajeździectwa, potrzebne są też konie, które mogą uczestniczyć w treningu sportowym.

– *Dopasowanie konia do jeźdźcy jest niezwykle ważne. Wśród naszych podopiecznych jest wiele*

osób z autyzmem. Jednego z nich posadziliśmy kiedyś na bardzo żywego i energicznego konia. Koń i jeździec niezbyt dogadywali się ze sobą, co skutkowało, niestety, atakami agresji u chłopaka – wspomina Iza Linde. – Gdy wymieniliśmy wierzchowca na spokojniejszego i mniej czulego na bodźce, udało im się nawiązać porozumienie.

Z poduszką na grzbiecie. Na konia wsiada 6-letnia Elizka, dziewczynka z mózgowym porażeniem dziecięcym (MPD) i wrodzoną wiotkością mięśni, która przyszła do stajni ze swoją mamą Alicją. Hipoterapeutki serdecznie witają się z nimi, a wolontariusz Kuba przeprowadza wyczyszczonego przez siebie Berka. Mama wprowadza Elizkę na specjalną rampę, z której mała, z pomocą terapeutki wsiada na grzbiet konia. Rozpoczyna się pierwsza lekcja. Elizka siedzi na grzbiecie prowadzonego przez Kubę Berka. Dziewczynkę asekurowują idąca tuż obok Iza, która nie tylko koryguje postawę dziewczynki, ale też cały czas z nią rozmawia. Terapeuta zwraca uwagę na to, jak mały podopieczny siedzi na koniu, dzięki czemu w pełni wykorzystuje terapeutyczne działanie, jakie koński chód ma na ludzkie ciało. Kontakt z koniem i terapeutką pozwala dziewczynce się rozluźnić. I to widać. Elizka śmieje się od ucha do ucha.

– *Elizka cały czas robi postępy, niedawno nawet nauczyła się chodzić. Wierzę, że hipoterapia jest*

jednym z elementów, które wpływają pozytywnie na jakość jej życia – dodaje jej mama, Alicja.

Tymczasem do kolejnej jazdy przygotowuje się 3-letnia Tosia, której towarzyszy jej tata, Sebastian. Dziewczynka jest bardzo rozemocjonowana. Podobnie jak Elizka ma MPD. Przy wsiadaniu potrzebuje pomocy zarówno taty, jak i terapeutki. Aby zapewnić dziewczynce maksymalny komfort i bezpieczeństwo, Iza siada na koniu za nią i ją asekurowuje. Na kłębie (przedniej części grzbietu, tuż przed szyją konia) zostaje umieszczona specjalna poduszka, na której dziewczynka może się oprzeć.

– *Już po pierwszym miesiącu można było zauważyć zmianę na lepsze. Widzieliśmy to my, jak i przychodząca do córki rehabilitantka – odpowiada mi tata dziewczynki, gdy Berek oddala się na padok. – Tosi poprawiło się ułożenie kręgosłupa i balans ciała. Ruch konia sprawia, że Tosia uczy się zachowywać równowagę i jednocześnie rozwija swoje mięśnie. Dzięki temu umie np. już samodzielnie siadać – wylicza. Pan Sebastian zauważa także zmiany w zachowaniu córeczki: – Moja córka pokochała konie. Gdy je widzi, cała się śmieje, a jak wsiądzie na grzbiet, to jest jednym wielkim szczęściem.*

Zadowolona z postępów podopiecznej jest terapeutka Iza. Wspomina, że kiedy Tosia pierwszy raz usiadła na koniu, nie była w stanie złapać równowagi i płakała.

Wybrane ośrodki hipoterapeutyczne

Hipoterapię prowadzi wiele stajni w Polsce. Poniżej adresy kilku z nich:

Centrum Jeździectwa Fundacji Hippoland: Zagórze, gm. Wiązowna pod Warszawą w Mazowieckim Parku Krajobrazowym w sąsiedztwie Mazowieckiego Centrum Neuropsychiatrii, tel.: 782 234 589, 609 465 751, www.hippoland.pl

Ośrodek Hipoterapii Kolibki: Al. Zwycięstwa 291, Gdynia, tel.: 58 624 85 83

Ośrodek Hipoterapii Fundacji Hipoterapia Na Rzecz Rehabilitacji Dzieci Niepełnosprawnych, Kraków, ul. Salwatorska 14, tel.: 726 301 040, fundacja-hipoterapia.pl

Ośrodek Hipoterapeutyczny „Padok” Katowice, ul. Strumienna 8, tel.: 692 897 026, 032 353 46 88, www.padok.net

Spinacze na uszach. Po Tosi na konia wsiada dziesięcioletni Bartek, któremu towarzyszy dziadek. Chłopiec jako kilkulatek przeżył poważną operację usunięcia gładzi. Nie chodzi samodzielnie i prawie cały czas musi być asekurowany przez opiekuna. Pomimo obaw towarzyszącego mu dziadka chłopcu zgrabnie, choć nie bez pomocy, udaje się usiąść na końskim grzbiecie.

Celem hipoterapii Bartka jest m.in. nauka koordynacji i planowania ruchów. Terapeutka prosi go o wykonanie prostego ćwiczenia.

– *Masz tu dwa spinacze, wybierz sobie jeden i przypnij go do końskiej grzywy. A teraz weź drugi i przypnij go jeszcze dalej* – kontynuuje ćwiczenie. Chłopiec w skupieniu wykonuje polecenia terapeutki i po jakimś czasie udaje mu się przyczepić spinacz w pobliżu końskich uszu. – *Brawo!* - chwali ucznia Iza Linde.

Jako czwarta na zajęcia przyjeżdża z mamą poruszająca się na wózku Angelika. Dziewczynka ma MPD. Z rozmowy z mamą wynika, że za sprawą hipoterapii udało się zaszczerpić pasję jeździecką rodzeństwu Angeliki – brat wybrał się nawet na obóz jeździecki razem z Izą Linde i teraz zadrecza mamę (która twierdzi, że mimo strachu też wsiądzie na konia) prośbami o kupno wymarzonego wierzchowca.

Mama dziewczynki w bardzo szczerzej rozmowie opowiada mi o drodze, jaką Angelika musiała przejść w swoim zaledwie kilkuletnim życiu.

Celem hipoterapii u Bartka jest m.in. nauka koordynacji i planowania ruchów. Dlatego terapeutka prosi go o wykonanie prostego ćwiczenia.

Ile kosztują różne zajęcia w stajni?

Ceny hipoterapii wahają się w zależności od ośrodka, od 30 do 50 zł za godzinę jazdy. W większości stajni istnieje możliwość wykupienia karnetów. Niektóre stajnie oferują zajęcia bezpłatne lub częściowo dofinansowane ze środków PFRON czy budżetów samorządów. Należy o to pytać w stajniach. Oprócz kosztów jazdy należy wziąć pod uwagę także koszty sprzętu: toczka (ok. 100 zł) i spodni do jazdy – bryczesów (od 50 do 300 zł). Osoby, które jeżdżą już bardziej intensywnie, powinny zainwestować w odpowiednie buty – ich cena zależy od rodzaju (sztyblety lub oficerki) i jakości. Najtańsze buty można nabyć już za ok. 150 zł, podczas gdy dopasowane do jeźdźcy oficerki to już koszt nawet 1000 zł. Warto poszukać też sprzętu używanego, np. na portalu allegro.pl.

Koński grzbiet to lepszy świat.

Opisaną czwórkę dzieci łączy jedno: traktują jazdę konną jak przyjemność, a nie terapię. Obecnie z koniem wyzwała w nich pozytywną energię, która sprawia, że zapominają o chorobach i niepełnosprawnościach. Jakby siadając na końskim grzbiecie, przenosiły się do innego, lepszego świata.

– *Wiele dzieci odmawia współpracy w gabinecie rehabilitacyjnym. Buntują się przeciwko nudnym i uciążliwym ćwiczeniom. Wtedy rodzice decydują się na coś ciekawszego: basen lub hipoterapię* – opowiada Woińska. – *Tu cały czas coś się dzieje, jest kontakt z przyrodą i naturalne sytuacje, które wykorzystujemy terapeutycznie.*

Obie terapeutki z zaangażowaniem opowiadają o tym, co robią. Widać, że zarówno z małymi podopiecznymi, jak i ich rodzinami łączy je głęboka więź.

– *Ten zawód wybiera się z miłości do dzieci, koni i chęci pomagania innym. Nie ma tu żadnej głębszej filozofii* – mówi Iza Linde.

Terapeutka trafiła do stajni, gdzie działa Fundacja „Hej, Koniku!” i zaczęła udzielać się jako wolontariuszka, studiując jednocześnie terapię zajęciową. Wielu przyszłych hipoterapeutów studiuje też fizjoterapię, pedagogikę, albo jak Marta Woińska psychologię. Terapeuta musi też ukończyć kurs hipoterapii.

– *Należy pamiętać, że praca hipoterapeuty nie kończy się po wyjściu ze stajni – cały czas jesteśmy odpowiedzialni za użytkowane przez nas konie i zdarza się spędzać noc w stajni, gdy któryś zachoruje i trzeba przy nim czuwać* – zauważa Iza.

On naprawia nas wszystkich.

Hipoterapia nie zastąpi leczenia i wizyt u fizjoterapeuty. Jak każde tego typu działanie wymaga czasu i cierpliwości. Ale gdy dziecko z niepełnosprawnością wsiada na konia, dzieje się coś niesamowitego. Czując ciepło końskiego ciała i kołysanie, dzieciaki zmieniają się. Koń „usypia” ich niepełnosprawność. Zapominają o tym, co je ogranicza, a skupiają się na płynącej z jazdy radości.

Dobrze podsumował to jeden z bohaterów filmu *Niepokonany Sea-biscuit*, który powiedział: „Wszyscy myślą, że znaleźliśmy konia, który potrzebował pomocy. I my mu jej udzieliśmy. Ale to nie było tak – to on pomógł każdemu z nas. Myślę, że w pewnym sensie pomogliśmy sobie nawzajem”. ♦





EURO-LIFT

III Międzynarodowe Targi Dźwigów

22-24.10.2014

ZAKRES BRANŻOWY TARGÓW:

- * urządzenia dźwigowe i komponenty do wind,
- * schody i chodniki ruchome,
- * napędy,
- * sterowania,
- * systemy kontroli i bezpieczeństwa,
- * kabiny,
- * drzwi,
- * liny windowe,
- * elementy obsługi i wskazujące,
- * hydraulika,
- * osprzęt i wyposażenie,
- * bezpieczeństwo i higiena pracy,
- * prasa fachowa oraz związki i stowarzyszenia

KONFERENCJE TOWARZYSZĄCE TARGOM:

22.10.2014

Usuwanie barier architektonicznych

23.10.2014

Dotacje unijne, a finansowanie rewitalizacji budynków wielorodzinnych

GLÓWNY PATRON MEDIALNY:



PATRONAT MEDIALNY:



WSPÓLPRACA:

KONTAKT: Bogusława Grzechowska, tel. 41 365 12 10; fax 41 365 14 26
e-mail: grzechowska.b@targikielce.pl, euro-lift@targikielce.pl

WWW.EURO-LIFT.TARGIKIELCE.PL

Misja miss

Julia Torla, tegoroczna maturzystka ze Stalowej Woli, została Miss Polski na wózku 2014. Odbijający się po raz drugi konkurs pokazuje, że kobiety są piękne – niezależnie od tego, czy jeżdżą na wózku, czy poruszają się na nogach.



Aneta Wawrzyńczak
dziennikarka współpracująca
z redakcją „Integracji”
i portalu niepełnosprawni.pl

16 sierpnia 2014 r. o 19:30 wi-
dzowie gromadzą się w Amfi-
teatrze im. Michaela Jacksona na
warszawskim Bemowie. Wjeżdżające
kolejno na scenę dziewczyny urzeka-
ją gracją. Rudowłose, blondynki,
brunetki i szatynki, jedna z modnie
wygolonym bokiem głowy. W białych
bluzkach z koronkowym dekoltem,
pastelowych spódnicach przed kola-
no i z kwiatami we włosach wyglą-
dają uroczo. Uroda to jednak nie jedyny
atut 12 finalistek II edycji wyborów
Miss Polski na wózku, zorganizowa-
nych przez Fundację Jedyna Taka
i Fundację PZU, przy wsparciu Be-
mowskiego Centrum Kultury.

Katarzyna Wojtaszek z Fundacji
Jedyna Taka wyznaje:

– *Jesteśmy tu po to, aby wybrać
najpiękniejszą. Ale nie tylko. Ciągłe
są sprawy, o których trzeba mówić.*

Te sprawy to przede wszystkim
wykluczenie społeczne i integracja.
Jak przypomina burmistrz dzielnic
Bemowa, Krzysztof Strzałkowski,
już niebawem problem niepełno-
sprawności będzie dotyczył co piąte-
go mieszkańca Europy.

– *Krasna atmosfera, krasne
dziewczyny!* – ekscytuje się jeden
z widzów pochodzący z Czech.

Jedna z kandydatek wyznała:

– *Chciałabym, aby osoby pełno-
sprawne poznały kompetencje osób
niepełnosprawnych, bo są one na-
prawdę bardzo duże.*

„Julia Torla jest the best...”

Temperatura emocji na scenie
i widowni rośnie na przekór chłod-
nemu wieczorowi. Gdy na scenie
występuje gwiazda wieczoru, Moni-
ka Urlik, zbierane są ostatnie karty
do głosowania – zgromadzeni w amfi-
teatrze widzowie wybierają Miss
Publiczności. Najczęściej słychać:
„Wygra jedenastka!”

„Jedenastka”, tegoroczna matu-
rzystka Julia Torla, do Warszawy
przyjechała z silnym wsparciem.
W piętnastoosobowej grupie znajo-
mych prym wiedzie chłopak nasto-
latki, Karol, a wzrok przyciągają
dwa transparenty wśród publiczno-
ści. Na jednym z nich widzowie wy-
dają werdykt: „Julia Torla jest the
best, każdy tytuł będzie mieć!” –
i faktycznie: najpierw Julia zdobywa

tytuł Miss Publiczności, a w końcu,
werdyktem jury, zostaje przez ubie-
głoroczną zwyciężczynię Olgę Fijał-
kowską ukoronowana jako Miss Pol-
ski na Wózku 2014.

– *Jest taka skromna, delikatna,
przepiękna, a jednocześnie mądra.
Jestem pewna, że będzie dobrze
pełniła misję miss* – podsumowuje
Katarzyna Wojtaszek.

Z koronami na głowach scenę
opuszczają też: Beata Jałocha (Miss
Popularności i I Wicemiss), Monika
Florczuk (II Wicemiss) oraz Alek-
sandra Karpińska (Miss Foto).
Wszystkie z kwiatami, upominkami
od darczyńców i sponsorów. W pa-
kietach z tytułami otrzymały m.in.
nowoczesne wózki oraz pobyty re-
habilitacyjne i wypoczynkowe.

– *Konkurs dodał mi po pierwsze
pewności siebie, bo wcześniej mi jej
trochę brakowało, po drugie – ener-
gii do działania*” – mówi Julia Torla.

Dla Beaty Jałochy te wybory były
kolejnym, ważnym krokiem na dro-
dze do normalności w nowych wa-
runkach, bo z niepełnosprawnością.

– *Konkurs pomógł mi także na
nowo odkryć własną kobiecość, bo
często poruszając się na wózku, cał-
kowicie się o niej zapomina.*

Monika Florczuk, II Wicemiss
przyznaje:

– *Nie warto zamykać się na świat
i ludzi, trzeba coś ze sobą zrobić”.*

Aleksandra Karpińska, Miss Foto,
chce realizować plany: znaleźć pra-
cę, założyć rodzinę, być szczęśliwa.

Publiczność, która przyszła zoba-
czyć piękne kobiety, dostała razem
z emocjami lekcję pokory, pozytyw-
nego myślenia i działania. ♦





Julia poznała swojego partnera przez portal społecznościowy. „Karol napisał do mnie i się spotkalismy. Było to ponad trzy lata temu”.



„Wypadek zdarzył się półtora roku temu. Na początku nie wierzyłem w ogóle w to, co się stało. Wszystko dotarło do mnie dopiero z biegiem czasu. To zdarzenie przybliżyło nas do siebie, a poza tym nic się między nami nie zmieniło. Może trochę więcej Julii pomagam”.

W konkursie Miss Polski na wózku Julia wystartowała, aby udowodnić sobie, że da radę. „Chciałam przeżyć ciekawą przygodę”.



„Chciałabym założyć rodzinę, mieć pracę. Obecnie jestem świeżo upieczoną studentką filologii angielskiej w Rzeszowie”.





Nadciągająca egzorewolucja

Przez długi czas pełniły rolę rekwizytów w filmach – nosili je m.in. koloniści na Pandorze w filmie *Avatar*. Teraz z technologii egzoszkieletu, wymyślonej na potrzeby armii, zaczynają korzystać polscy pacjenci. W czasie trwających od 11 do 15 sierpnia testów zorganizowanych w Warszawie przez Integrację zrobili 7450 kroków.



Agnieszka Fiedorowicz
dziennikarka „Integracji”
i portalu niepełnosprawni.pl

Fizjoterapeuta Grzegorz Boczula przypina ostatnie rzepy w pasie. Podaje pacjentce balkonik.

– *Jak się czujesz?* – dopytuje.

– *Wszystko OK* – odpowiada Aneta Wiśniewska.

Mieszkająca w Sochaczewie dziewczyna od ośmiu lat porusza się na wózku. Kilkanaście lat temu zdiagnozowano u niej – błędnie – stwardnienie rozsiane. Dopiero dwa lata temu okazało się, że ma ona rzadką chorobę genetyczną – zespół Devica.

– *Postój chwilę. Postaraj się rozluźnić. Gotowa? Ruszamy!* – komentuje rehabilitant.

Urządzenie popiskuje wraz z każdym stawianym krokiem.

– *Długość kroku w porządku? Przenieś ciężar ciała w lewo. Świetnie, brawo!* – zagrzewa pacjentkę Grzegorz.

Siedząca obok mama pani Anety także ją dopinguje.

– *Jeszcze raz Anetka!* – krzyczy. Przeżywa każdy krok córki. – *Nim zaczęła chorować, była aktywna, nie usiadła, tylko biegła. Ale i teraz ćwicz, ćwicz i jeszcze raz ćwicz. Skończyła pedagogikę społeczną. Dopadł ją kolejny rzut choroby, nie*

miała sił odebrać dyplomu magisterskiego. Powiedziałam: „Pójdę, odbiorę”, a ona na to: „Muszę sama”. Uparta jest! – chwali córkę.

Z ziemi amerykańskiej do Polski.

W sali warszawskiego Caritasu na Woli trwa drugi dzień testów egzoszkieletu. Jest to mocowana na zewnątrz ciała powłoka zasilana przez silniki, która wspomaga ruch kończyn. Ma służyć pacjentom po udarach, urazach rdzenia i chorym na stwardnienie rozsiane.

– *Pierwszy model egzoszkieletu powstał na potrzeby armii amerykańskiej. Ekso Bionics weszła na rynek amerykański w 2010 roku,*

dwa lata później na rynek europejski – mówi Beata Roberts, przedstawicielka firmy. Model EKSO GT to druga generacja egzoszkieleatów. Do Polski sprowadziła go gliwicka firma Technomex. Warszawskie testy, zorganizowane we współpracy z Integracją, to część projektu „Ekso”, w ramach którego egzoszkieleat odwiedza miasta w całej Polsce. – Od dawna obserwowaliśmy rozwój tej technologii. W marcu trafił do nas pierwszy egzemplarz. Obecnie mamy trzy egzoszkieleaty: jeden jest na stałe dostępny w Centrum Fizjoterapii Fizjofit w Gliwicach, drugi jeździ po Polsce, a trzeci przeznaczony jest do prowadzenia badań naukowych. We współpracy z ośrodkami klinicznymi chcemy badać, w jakim stopniu pomaga on m.in. osobom po udarze mózgu i urazie kręgosłupa – wylicza Janusz Franczyk, prezes Technomexu.

Kroki Anety Wiśniewskiej początkowo są niepewne. Przypomina dziecko, które uczy się chodzić: trochę się boi, ale chęć pójścia do przodu pozwala zwyciężyć lęk.

– Nie wyobrażałam sobie, że będę po prostu mogła w tym stać i iść – mówi.

Każdego kolejnego dnia sesji idzie coraz pewniej i robi więcej kroków. Pacjenci zaczynają od poziomu 100–200 kroków na pierwszych sesjach, ale rekordziści po kilku miesiącach terapii robią ich 3 tysiące.

– Nie chodzi tylko o liczbę kroków, ale ich jakość – podkreśla Grzegorz Boczuła. – Egzoszkieleat jest narzędziem rehabilitacji, które ma pomóc pacjentom z powrotem nauczyć się chodzić.

Ale jak można chodzić, gdy jest się sparaliżowanym od pasa – albo nawet od szyi w dół? Czy egzoszkieleat chodzi sam? Czy pacjent w ogóle mu pomaga?

– Napędem egzoszkieleatu są cztery mechaniczne silniki zasilane przez baterie – wyjaśnia Beata Roberts. – Ekso nie pracuje na poszczególnych grupach mięśniowych, ale całościowo wspomaga siłę chodu. Przy stopach są czujniki, które umożliwiają wyzwolenie kroku po odpowiednim przeniesieniu ciężaru ciała przez pacjenta. Software kalkuluje siłę pacjenta. Jedni mają 10 procent, inni – 20, a jeszcze inni – 0. Ekso, po oszacowaniu, doda pacjentowi brakującej siły do tzw. Ekso 100 procent. Kluczową częścią egzoszkieleatu, obok silników, jest montowany z tyłu plecak, który mieści software urządzenia i jego panel sterujący, na którym rehabilitant ustawia takie parametry, jak:

długość kroków, wysokość kroków, szerokość nachylenia bocznego i długość nachylenia przedniego. Wybiera też odpowiedni poziom pracy urządzenia – precyzuje Roberts.

– W przypadku wyboru programu początkowego, każdy kolejny krok będzie inicjował sterujący maszyną rehabilitant. W przypadku programu zaawansowanego, to pacjent, balansując ciałem, przenosząc ciężar ciała z lewej na prawą, inicjuje ruch – dodaje Grzegorz Boczuła.

Rozluźnij się! Fruwaj! Tymczasem do testów przygotowuje się Jacek Czech, paraolimpijczyk z Londynu i multimedalista mistrzostw świata i Europy w pływaniu. Rehabilitanci mierzą i ważą pacjenta. Każdorazowo „dopasowuje” się egzoszkieleat do wymiarów nóg i tułowia pacjenta. W Ekso można chodzić, jeśli mierzy się od 150 do 190 cm i waży nie więcej niż 100 kg.

– Pacjent musi być spionizowany, mieć w miarę normalne ciśnienie, brak reakcji ortostatycznych. Problemem jest również zbyt mocna spastyka, gdyż nadmierna sztywność może uniemożliwić chodzenie – wylicza Grzegorz Boczuła.

Piotr Czarnota, od 12 lat na wózku, pracujący na co dzień w Centrum Integracja w Katowicach, był jednym z pierwszych pacjentów, którzy zaczęli korzystać z egzoszkieleatu. Testy rozpoczął już w marcu w Gliwicach.

– Za pierwszym podejściem, ze względu na spastyczność, nie zakwalifikowałem się do terapii. Umówiłem się z rehabilitantami, że przed kolejnym testem pójść na basen,

Reklama

SYSTEMY PRZECIW-ODLEŻYNOWE

WÓZKI INWALIDZKIE panthera

NAPĘDY DO WÓZKÓW

RAMPY, SZYNY, PODJAZDY FEAL

APCO

OCZEKUJ WIĘCEJ
SPEŁNIAJ MARZENIA

WWW.APCO.COM.PL

ul. Patriotów 1B1 lok.2: 04-881 Warszawa tel./fax 22 671 40 25, 22 671 25 37

bo woda rozluźnia. Udało się. Teraz ćwiczę w egzoszkielecie raz w tygodniu – wylicza. Regularnie chodzi też na basen i jeździ na dostosowanym rowerze. – Chodzenie w egzoszkielecie nie może zastąpić innych form rehabilitacji, ale niesamowicie motywuje.

Jacek Czech jeszcze przed rozpoczęciem ćwiczeń zapewnia:

– Chcę wykorzystać ten czas jak najlepiej. Poczuć znów, jak patrzy się na świat, będąc wyprostowanym człowiekiem. – Na wózku jeździ od 18. roku życia; sprawność utracił po niefortunnym skoku do wody. Gdy wstaje i robi pierwsze kroki, na jego twarzy maluje się zaskoczenie i wzruszenie. – Czuję się fantastycznie. Jestem zaskoczony, jak lekko się chodzi w tym urządzeniu – zauważa.

Egzoszkielec waży 23 kg.

– Te testy to taki prezent na drogę osiemnastkę – żartuje Łukasz Bednarski, doradca zawodowy w Centrum Integracja w Warszawie (na zdjęciu). – Mam 36 lat, wypadek miałem w wieku 18 lat, więc połowę życia chodziłem, a połowę spędziłem już na wózku – precyzuje. Doświadczenie chodzenia w egzoszkielecie porównuje do nurkowania. – Takie poczucie wolności ma nurek, który z płychny wypływa na głębie, czuje, jakby frunął – mówi.

– Bardzo pozytywne, choć też dziwne doświadczenie. Zazwyczaj widzę świat z perspektywy wózka, a w momencie, gdy wstaję, to przypominam sobie, jaka jestem wysoka, a wszyscy ludzie tacy mali – śmieje się Izabela Sopalska, autorka bloga Kula-wa Warszawa, która choruje na SM.

Lepiej trawisz i oddychasz. – W porównaniu do chodzenia w poręczach ortopedycznych egzoszkielec daje o wiele większą swobodę, chodzenie nie wymaga wysiłku,

a jedynie dobrej koordynacji pod kątem balansu ciała. Znika też lęk, jaki odczuwałem podczas terapii na łóżku pionizującym – wylicza Jacek Czech.

Agata Battek, prezeska Fundacji Verba, która 18 lat temu utraciła sprawność wskutek wypadku komunikacyjnego, czuła się w egzoszkielecie, jakby miała wpaść w przepaść. Szybko się jednak przystosowała:

– To zupełnie nowa jakość. Na zwykłych ćwiczeniach „macham się nogą”, co tak naprawdę niewiele daje. Tu się chodzi – czuje ruch nóg, to rewelacyjnie – opowiada.

A Łukasz Bednarski dodaje:

– W ogóle nie czuje się zmęczenia, jest za to poczucie rozluźnienia. Po przejściu 300 kroków czuję się lepiej niż po kilku godzinach konwencjonalnych masaży i ćwiczeń.

– Praca w egzoszkielecie w sensie fizjologicznym najbardziej ze wszystkich form terapii przypomina ludzki chód. Dlatego ta terapia nie tylko poprawia ułożenie kręgosłupa i wzmacnia mięśnie. Dzięki pionizacji poprawia się praca narządów wewnętrznych, które są ściśnięte, gdy chory siedzi na wózku.

Lepiej funkcjonują układy: trawieny, krążenia, ale też moczowy, rzadziej dochodzi np. do zapaleń pęcherza moczowego – wylicza Beata Roberts z Ekso Bionics.

– Poprawia się też spastyka, pacjenci po treningu są przez kilka godzin wiotcy – dodaje Grzegorz Boczuła.

Ministerstwo Małych Kroków. – To był naprawdę intensywny i naładowany pozytywnymi emocjami tydzień – mówi fizjoterapeuta Łukasz Grotowski, który jako wolontariusz brał udział w testach.

W ciągu tygodnia testów dziesięć uczestników zrobiła łącznie 7450 kroków. Czy wykonując je, zrobiliśmy krok jako ludzkość? Kiedy przeciętny człowiek będzie mógł pójść w egzoszkielecie do kina czy na spacer?

– Nieprędko. Nasz model egzoszkieletu przeznaczony jest do korzystania w ośrodkach rehabilitacyjnych i klinikach. Jego obsługa wymaga nadzoru rehabilitanta – mówi Beata Roberts z Ekso Bionics.

Firma prowadzi prace nad modelem do zastosowania w domu. Zaporowa jest cena sprzętu – ok. 150 tys. dolarów. Producent przewiduje jednak, że w ciągu kilku lat urządzenie powinno stanąć; nie będzie kosztowało więcej niż średniej klasy samochód. Pracuje nad tym, by sprzęt był łatwy w zakładaniu i obsłudze dla rehabilitantów. Zapewnia też im pakiet szkoleń.

– Gdybym miał takie urządzenie w domu, korzystałbym z niego codziennie – wyznaje Jacek Czech. Pytam, czy da się doświadczenie chodzenia w egzoszkielecie porównać do zdobycia olimpijskiego medalu? – Cóż, medal cieszy, a w tym można żyć. ♦

Współpraca:
Mateusz Różański



STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ INTEGRACJI

Realizatorem projektu:

„Ogólnopolskie Centrum Informacyjne dla Osób Niepełnosprawnych”

ZAPRASZAMY:

- Osoby z niepełnosprawnością (bez względu na rodzaj oraz stopień)
- Osoby z bliższego i dalszego otoczenia osób z niepełnosprawnością
- Organizacje, instytucje
- Pracodawców
- Wszystkie osoby zainteresowane tematem niepełnosprawności

PROPONUJEMY:

- **bezpłatne poradnictwo prawne** indywidualne i grupowe
- **bezpłatne poradnictwo socjalne** m.in. z zakresu ulg, uprawnień, dostępnych usług, sprzętu rehabilitacyjnego, pomocy technicznej, aktywizacji zawodowej osób z niepełnosprawnością

W RAMACH PROJEKTU OFERUJEMY:

- **Ogólnopolską infolinię nr 801 801 015**
- Konsultacje osobiste, listowne, e-mailowe
- Usługę „oddzwoń do mnie”
- Kontakt przez Facebook (fanpage Centrum Informacyjne)

centruminformacyjne@integracja.org



Centrum Integracja w Warszawie

ul. Dzielna 1, 00-162 Warszawa
tel.: 22 831 85 82 faks: 22 635 11 82
e-mail: warszawa@integracja.org



Centrum Integracja w Gdyni

ul. Traugutta 2, 81-388 Gdynia
tel.: 58 660 28 38, 505 606 776
e-mail: gdynia@integracja.org

Frontem do klientów



Integracja od wielu lat wspiera instytucje, firmy i organizacje w dostosowywaniu ich usług do potrzeb osób z niepełnosprawnością. Warto zaufać naszym doświadczonym ekspertom, otwierając się na klientów z niepełnosprawnością.



Beata Rędzia

jest dziennikarką współpracującą m.in. z redakcją „Integracji” i portalem niepełnosprawni.pl

Postawić się na miejscu osoby z niepełnosprawnością – to jeden z celów firm i instytucji decydujących się na audyty eksperckie Fundacji Integracja w zakresie dostępności architektonicznej, obsługi klienta i dostępnych stron WWW.



Galeria dla wszystkich

Na audyt architektoniczny, którego efektem jest prestiżowy certyfikat „Obiekt bez barier”, zdecydowali się zarządzający warszawską Galerią Mokotów.

– *Certyfikacja w zakresie dostępności obiektu dla osób niepełnosprawnych jest spójna z założoną przez nas strategią stałego podnoszenia poziomu nie tylko usług, ale także infrastruktury całej Galerii. Chcemy, aby zarówno obsługa, jak*

i sam budynek odpowiadały potrzebom osób z różnymi rodzajami niepełnosprawności – mówi Anthony Vesin, Dyrektor Galerii Mokotów, i zaznacza, że certyfikat potwierdza, iż Galeria Mokotów spełnia warunki miejsca przyjaznego nie tylko osobom z niepełnosprawnością, ale też o ograniczonej mobilności, np. rodzicom z dziećmi w wózkach.

Tomasz Wasielewski, audytor i dyrektor działu usług eksperckich Fun-

dacji Integracja, zwraca uwagę na to, że istotna jest otwartość pracowników na problematykę dostępności dla osób z niepełnosprawnościami, ale również ich profesjonalizm i gotowość do udzielenia wszelkich niezbędnych informacji.

– *Do prawidłowego przeprowadzenia audytu konieczne jest spotkanie z przedstawicielem obsługi technicznej, strażakiem, ochroną i innymi służbami działającymi na terenie obiektu. To wszystko odbyło się w Galerii Mokotów szybko i bezproblemowo – mówi.*

Dla zarządzających tym centrum handlowym najistotniejsza w przeprowadzonym audycie była możliwość pełnego zrozumienia potrzeb osób z różnymi dysfunkcjami.

– *Nasz obiekt cały czas się zmienia, ewoluuje. Wraz z tym procesem dostosowujemy go tak, aby ułatwić osobom niepełnosprawnym korzystanie z jego oferty. Przeprowadzony audyt pozwolił nam spojrzeć na obiekt oczami osób niepełnospraw-*





Szkolenie szyte na miarę

Dla ekspertów Integracji, prowadzących szkolenia z obsługi klienta z niepełnosprawnością, nie ma znaczenia, czy w grupie jest dwudziestu uczestników, czy trzech.

– *Szkolenia są szyte na miarę* – podkreśla Łukasz Bednarski, szkoleniowiec Integracji. Takie właśnie szkolenie przeszło dwoje pracowników sekcji Spraw Bytowych Studentów i Osób Niepełnosprawnych w Wyższej Szkole Menedżerskiej w Warszawie oraz kierownik Domu Studenta tej uczelni. – *Szkolenie było kameralne, i tym lepiej, bo wtedy jest czas, żeby z każdym porozmawiać o indywidualnych doświadczeniach w kontaktach z osobami z niepełnosprawnością. Nie ma zasady – jak w szkole czy na*

studiach – że jak jest za mała grupa, to idziemy do domu – żartuje Łukasz Bednarski i podkreśla, że miał więcej czasu na rozmowę oraz ćwiczenia praktyczne.

– *Na pewno szkolenie to zwiększyło naszą świadomość i wiedzę, ale też pozwoliło na przełamanie lęku i barier w komunikacji ze studentami z niepełnosprawnością* – zapewnia Rafał Keller, uczestnik szkolenia i pracownik sekcji Spraw Bytowych Studentów i Osób Niepełnosprawnych w Wyższej Szkole Menedżerskiej (studiuje ok. 100 osób z niepełnosprawnością).

– *Na wstępie zawsze pytamy uczestników, jakie mają doświadczenia z osobami z niepełnosprawnością, i prywatne, i zawodowe; py-*

nych. Taka zmiana punktu widzenia jest bardzo ważna przy wprowadzaniu dodatkowych usprawnień w budynku – podkreśla Dyrektor Vesin.

Audyty wyczulił zarządzających Galerią Mokotów na pułapki architektoniczne i sposoby przystosowania obiektu do zróżnicowanych potrzeb klientów. Spotkanie z audytorami przekonało dyrektora, że wszystkie budynki użyteczności publicznej powinny zadbać o stałe poprawianie standardu w taki sposób, aby móc godnie przyjąć osoby z różnego rodzaju niepełnosprawnościami.

– *Przeprowadzenie audytu bardzo ułatwia adaptację budynku, ponieważ to eksperci pokazują, jakie należy przyjąć rozwiązania, aby wszystkie osoby odwiedzające Galerię czuły się w niej komfortowo* – zaznacza Dyrektor Galerii Mokotów.

– *Wśród wielu udogodnień zastosowanych w Galerii Mokotów naszą uwagę zwróciły drzwi wejściowe wyposażone w systemy automatycznego lub półautomatycznego otwierania,*

dodatkowe oznaczenia liczby wolnych miejsc parkingowych dla osób z niepełnosprawnościami i możliwość wejścia do obiektu z psem asystującym – wylicza Tomasz Wasielewski.

Eksperci Integracji przekazali do analizy klienta katalog rekomendacji z podziałem na zmiany konieczne, opcjonalne, wynikające z dobrych praktyk oraz takie, które choć nie leżą w gestii zarządcy czy właściciela nieruchomości, to mają wpływ na komfort, komunikację i łatwość dostępu dla osób niepełnosprawnych.

– *Uznaliśmy za celowe ich wskazanie. Wprowadzenie stosownych zmian honorowane jest nadaniem przez Integrację certyfikatu „Obiekt bez barier”, najbardziej rozpoznawalnego na rynku wyróżnika dbałości właścicieli nieruchomości o dostępność architektoniczną budynków dla osób z niepełnosprawnością* – podkreśla Tomasz Wasielewski.



tamy o skojarzenia i oczywiście o oczekiwania, bo inaczej wyglądało szkolenie w firmie handlowej, inaczej na uczelni czy w muzeum – opowiada Łukasz Bednarski.

Szkoleniowcy często rozpoczynają warsztat od definicji niepełnosprawności zawartej w Konwencji ONZ o prawach osób niepełnosprawnych, a uczestnicy zapoznają się ze specyfiką różnych niepełnosprawności: narządu ruchu, wzroku, słuchu, intelektualną ale też zaburzeniami psychicznymi i epilepsją.

– *Często też mówimy o cukrzycy, o tym, jak odróżnić osoby na nią chore od np. narkomanów, wskazujemy też na specyfikę zaburzeń autystycznych czy zespołu Aspergera* – mówi ekspert Integracji. – *Zawsze podkreślam, że z osobą z niepełnosprawnością trzeba postępować po prostu normalnie, jak z innymi* – podsumowuje Łukasz Bednarski.

Rafał Keller jest przekonany o potrzebie takich szkoleń:

– *Polecam takie szkolenia wszystkim firmom i organizacjom, które współpracują z osobami z niepełnosprawnością, gdyż pozwalają uświadomić sobie wiele problemów, z którymi one się borykają.*

Więcej informacji o współpracy z Integracją w zakresie dostępności architektonicznej, serwisów internetowych oraz szkoleń dotyczących m.in. obsługi klientów z niepełnosprawnością udziela Rafał Chmura tel.: 505 603 014, e-mail: ekspert@integracja.org



Kim jest audytor dostępności serwisów internetowych?

Eksperti Integracji prowadzą audyty stron internetowych pod kątem ich dostępności dla osób z różnymi niepełnosprawnościami. Trzeba jednak pamiętać, że instytucjom został już niespełna rok na ich pełne dostosowanie.

Kim jest audytor, co robi i jaki jest jego warsztat pracy, wyjaśnia Dominik Paszkiewicz, audytor i ekspert Integracji.

– *Audytor dostępności to specjalista z dziedziny informatyki, który bada serwisy internetowe czy aplikacje na telefony komórkowe, aby sprawdzić dostępność danego produktu dla użytkowników narażonych na wykluczenie cyfrowe – wyjaśnia Dominik Paszkiewicz.*

Do tej grupy należą najczęściej osoby niewidome i słabowidzące, niepełnosprawne ruchowo i niesłyszące – i to one mogą spotkać największe bariery w dostępności stron. Jednakże dostępność to także w dużym stopniu przyjazność dla użytkowników starszych, mniej doświadczonych w obsłudze komputera albo osób z dysleksją.

Co audytor wiedzieć powinien. – *Audytor dostępności powinien znać standardy i dobre praktyki. Najbardziej powszechnym i znanym standardem jest WCAG 2.0 (Web Content Accessibility Guidelines). To międzynarodowa specyfikacja, która pomaga określić, czy dany produkt jest dostępny dla użytkowników – podkreśla Dominik Paszkiewicz.*

Podkreśla on, że największym wyzwaniem dla audytora dostępności jest znajomość specyfiki odbiorców. Zatem praca audytora polega m.in. na łączeniu wiedzy teoretycznej, za-

wartej w specyfikacjach czy nawet badaniach naukowych, ze znajomością wielu grup docelowych. Z tego powodu dobry audytor wie, że nie jest alfą i omegą – i w wielu sytuacjach musi sprawdzić wyniki swoich badań z użytkownikami. Przydaje mu się więc także umiejętność skutecznej komunikacji.

Jak pracuje audytor. – *Przeciętny warsztat audytora to kilkanaście programów komputerowych, które wspomagają jego pracę. Pomocna jest zwyczajna przeglądarka Mozilla Firefox, ale wyposażona w tzw. rozszerzenia, czyli dodatkowe programy. Jednym z popularnych rozszerzeń, które pomagają sprawdzić podstawy dostępności, jest WAVE*

Toolbar (<http://wave.webaim.org/toolbar/>). Narzędzie to działa na zasadzie „rentgena” strony internetowej – dzieli się wiedzą Dominik Paszkiewicz. To niezwykle przydatne narzędzie w pracy audytora. – Po użyciu odpowiednich przycisków WAVE na stronie pokazują się ikonki o określonym znaczeniu. Niektóre oznaczają, że z całą pewnością WAVE znalazł błąd, inne wskazują na występowanie jakiegoś elementu w kodzie, który należy sprawdzić. Nie jest to zatem narzędzie, które automatycznie sprawdza dostępność, a jedynie przyspiesza pracę audytora. Bez niego audytor musiałby prowadzić badania bezpośrednio w kodzie strony. Byłoby to niezwykle mozolne i mało efektywne. ♦



Fot. Mochot/www.sxc.hu

Warto spróbować



Beata Rędziać

jest dziennikarką, współpracuje m.in. z redakcjami „Integracji” i niepełnosprawni.pl

W opinii ekspertów motoryzacji jazda próbna ma pomóc odpowiedzieć na pytanie, czy w danym samochodzie czujemy się dobrze i czy spełnia on nasze wymagania wg założonych wcześniej kryteriów wyboru auta.

– Jazda próbna to podstawowa sprawa dla osoby z niepełnosprawnością. Możemy kierować się kolorem samochodu, marką, ale głównie winniśmy przywiązywać wagę do ergonomii i potrzeb osób z dysfunkcją narządu ruchu. Dlaczego? Bo w katalogu coś może wyglądać ładnie, a w praktyce okaże się, że niekoniecznie wspomaga akurat konkretną dysfunkcję – przekonuje Robert Politowski, dyrektor firmy Efektor, przedstawiciela w Polsce GUIDOSIMPLEX, producenta urządzeń dla kierowców i pasażerów z dysfunkcjami narządu ruchu.

Nie ma co do tego wątpliwości także Konrad Śliżewski z Białegostoku, kierowca z 5-letnim stażem, który szukał oprzyrządowania do swojego fiata bravo.

– W firmie Efektor zaproponowano mi oprzyrządowanie odpowiednie do mojej dysfunkcji kończyn dolnych, czyli obręcz wokół kierownicy i hamulec ręczny. Skorzystałem z jazdy próbnej i byłem bardzo zadowolony. Na zdjęciu coś może wyglądać super, ale w praktyce okazuje się, że to niekoniecznie dobre akurat dla mnie – mówi Konrad Śliżewski, który z oprzyrządowania, na które się zdecydował korzysta już kilka lat.

Darmowe jazdy. Robert Politowski zwraca uwagę na to, że sztuką jest być nie tylko dobrym handlowcem, ale przede wszystkim doradcą. – Poniekąd bierzemy od-

Rzadko który kierowca wyobraża sobie podjęcie decyzji o zakupie auta przed odbyciem jazdy próbnej. Jest ona także ważna dla kierowcy z niepełnosprawnością, który musi dokonać wyboru odpowiedniego oprzyrządowania, adekwatnego do rodzaju dysfunkcji.

powiedzialność za naszych klientów – podkreśla.

Anna Starbała z Kutna, która od urodzenia porusza się na wózku, nowe oprzyrządowanie do auta testowała cały dzień. – Przedstawiciel firmy Efektor przyjechał do Kutna. Jeździłam po okolicy i sprawdzałam w różnych warunkach zaproponowane oprzyrządowanie. Zdecydowałam się na jego instalację do mojej skody citygo, bo było bardzo lekkie, funkcjonalne i spełniało moje oczekiwania – wylicza klientka. – Bardzo wygodne było także to, że firma zabrała mój samochód i zo-

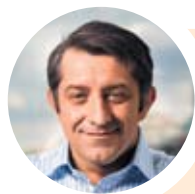
Projekt wsparcia mobilności

– Już niebawem, w ramach projektu „Kompleksowy system wsparcia mobilności osób niepełnosprawnych ruchowo w oparciu o Auto Mobility Center” (AMC2), rozpoczną się bezpłatne jazdy próbne samochodami przystosowanymi do kierowania przez osoby z dysfunkcjami ruchowymi oraz autami zaadaptowanymi do przewozu tych osób – informuje dr hab. inż. Marcin Ślęzak, dyrektor Instytutu Transportu Samochodowego w Warszawie. – Kierowcy otrzymają do czasowej dyspozycji auta odzwierciedlające tzw. popularne profile adaptacji pojazdów, które zostały poddane zmianom z zastosowaniem innowacyjnych materiałów, sprzętu i technologii montażu. W czasie testów będziemy zbierać od kierowców informacje zwrotne. Na podstawie ich wskazówek i opinii członkowie konsorcjum projektu AMC2 będą usprawniać sprzęt adaptacyjny pojazdów, aby był bardziej przyjazny dla użytkowników – podkreśla dyrektor Ślęzak.

Kontakt w sprawie projektu AMC2:

Adam Sowiński i Małgorzata Zysińska z Instytutu Transportu Samochodowego: adam.sowinski@its.waw.pl, malgorzata.zysińska@its.waw.pl

Więcej o projekcie www.amc2.pl



Tomasz Chodkiewicz – Dyrektor Handlowy Peugeot Polska

Do salonu Peugeot najszybciej można dotrzeć za pośrednictwem naszej strony internetowej. Dzisiaj możemy się pochwalić czymś więcej, a mianowicie nową stroną www.peugeotbezbarier.pl, która została stworzona w odpowiedzi na wyraźne zapotrzebowanie ze strony osób z niepełnosprawnością. Po wejściu na stronę wystarczy skorzystać z wyszukiwarki, aby wybrać jeden z salonów Peugeot biorących udział w programie Peugeot bez Barier. Można również zapoznać się z naszą ofertą samochodów z możliwością adaptacji do potrzeb kierowców z niepełnosprawnością. Do dyspozycji mamy dwa typy samochodów, przedstawicielei najpopularniejszych segmentów: z automatyczną skrzynią biegów oraz z dodatkowym oprzyrządowaniem. Na stronie internetowej mamy możliwość wyboru modelu. W przypadku chęci odbycia jazdy testowej przez osobę z niepełnosprawnością możemy zaoferować model 208, który jest dostosowany do potrzeb programu, co oznacza, że posiada specjalną adaptację, która polega na zastosowaniu najbardziej popularnego rozwiązania, najczęściej wymaganego przez osoby z niepełnosprawnością. Adaptacja obejmuje ręczny gaz i hamulec. Jest to nowością na rynku polskim, ponieważ tego typu usługi najczęściej nie są oferowane i dotyczy to zarówno branży „rent a car” (wypożyczalni), jak również innych przedstawicieli motoryzacyjnych. Peugeot posiada w parku dealerskim ofertę na tego typu samochody, ale

Zapraszamy na jazdę testową

przede wszystkim klient ma możliwość wypróbowania oprzyrządowanego samochodu. Jest to jeden ze standardów marki Peugeot. Klient może w dogodnym dla siebie terminie umówić się na jazdę testową. Po dokonaniu wyboru dealera z klientem kontaktuje się doradca handlowy, zapraszając do punktu dealerskiego. Sama jazda testowa to proces, który jest precyzyjnie zaplanowany i jest częścią standardów jakości marki Peugeot. Po pierwsze, wymagane jest prawo jazdy. W tym celu doradca handlowy ma obowiązek sprawdzenia dokumentu, o ile klient jeszcze nie był obsługiwany przez dany punkt sprzedaży. Drugi krok to propozycja odbycia jazdy testowej z klientem, tak aby pokazać funkcjonalność samochodu. Oznacza to, że jako pierwszy kieruje samochodem handlowiec, klient natomiast obserwuje cały proces jako pasażer. Podczas jazdy omawiana jest trasa jazdy testowej, która już wcześniej została przygotowana jako jeden ze standardów. Klient ma do wyboru dłuższą lub krótszą trasę. Oczywiście jazda testowa odbywa się zgodnie z zasadami ruchu drogowego. Rolą handlowca jest możliwie w najlepszy sposób, bez odwracania uwagi klienta, przedstawienie waleń samochodu. Po odbyciu jazdy testowej jest możliwość wyboru, zamówienia samochodu i skonfigurowania go zgodnie ze swoimi potrzebami.

Jestem przekonany że w najbliższej przyszłości rynek usług, jak również programy skierowane do klientów z niepełnosprawnością bardzo mocno się rozwiną na polskim rynku.

stał on odstawiony z powrotem po zainstalowaniu sprzętu. Koszt adaptacji to blisko 10 tys. zł, połowę dofinansowała mi SPiNKa (Stowarzyszenie Pomocy Niepełnosprawnym Kierowcom). Nie ponosiłam dodatkowych opłat za jazdy testowe oraz zabranie i odstawienie auta – wylicza pani Anna.

– Osoba odbywająca jazdę testową nie ponosi kosztów z nią związanych. Niektórzy dealerzy prowadzą politykę wypożyczania auta na dzień lub dwa do dłuższego testu i wtedy osoba testująca z reguły ponosi koszty paliwa – dodaje Robert Jalowski, Kierownik Operacyjny Sprzedaży w POL-MOT Auto SA.

Kierownica w trzech płaszczyznach. – *Przede wszystkim oceniamy to, jak czujemy się w samochodzie, czy fotele są wygodne nie tylko przy pokonywaniu krótkich odcinków, ale i w trasie, czy odpowiada nam charakterystyka pracy zawieszenia – są auta twarde - niemieckie, miękkie - francuskie i pośrednie – japońskie. W przypadku osób z niepełnosprawnością warto skupić się na możliwości zajęcia w aucie odpo-*

wiedniej pozycji. Zwróćmy uwagę, czy mamy dostępną regulację fotela kierowcy w trzech płaszczyznach: góra-dół, przód-tył, regulacja lędźwiowa, i kierownicy w dwóch płaszczyznach: góra-dół i głębokość – radzi Robert Jalowski. Zwraca też uwagę na znaczenie widoczności z pozycji kierowcy oraz dostępność wszystkich strategicznych przycisków i przełączników, czyli szeroko pojętej ergonomii. – Dodatkowo oceniamy pracę silnika pod kątem dynamiki, przyspieszenia oraz poziomu głośności przy różnych prędkościach. Idealne jest odbycie dla porównania jazdy tym samym modelem z różnymi silnikami i w innych wersjach wyposażenia – dodaje ekspert.

Dla Agnieszki Nowak z Tarnobrzega, kierowcy z przepukliną oponowo-rdzeniowej, ważna była m.in. gałka na kierownicy, elektroniczne sprzęgło i rączka, która ma rozgałęzienia do pedału gazu i hamulca.

– Jazdę testową odbyłam w fiacie panda w firmie Efektor i zaproponowane przez nią rozwiązania spełniły moje oczekiwania – mówi Agnieszka, która w zeszłym roku poszerzyła grono posiadaczy prawa jazdy. ♦

Jedno piwo nie szkodzi

Alkohol jest dostępny i spożywany w wielu sytuacjach życiowych, więc często ulegamy złudzeniu, że wiemy o nim wszystko. Obserwacje specjalistów wskazują jednak, że tak nie jest. Wiele błędnych i szkodliwych przekonań dobrze funkcjonuje także w środowisku osób z niepełnosprawnością.

Tekst Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych

MIT

Piwo co prawda zawiera alkohol, ale w tak małych ilościach, że nie ryzykuje się pijąc je, bo jest mniej szkodliwe.

FAKT

Szkody mogą pojawić się u osób, które piją wyłącznie piwo. Wypicie jednej szklanki (250 ml) piwa o mocy 5% powoduje wprowadzenie do organizmu takiej samej ilości alkoholu jak wypicie małego kieliszka (30 ml) wódki o mocy 40%.

MIT

Ktoś, kto pije dużo w weekendy, a w inne dni tygodnia pije małe ilości alkoholu lub wcale, nie ryzykuje uzależnieniem.

FAKT

Nawet jednorazowe upicie się jest szkodliwe dla organizmu. Problemy alkoholowe zazwyczaj narastają stopniowo i zaczynają się od regularnego nadużywania alkoholu w pewnych określonych, powtarzających się sytuacjach. U części osób pijących w weekendy można rozpoznać objawy uzależnienia.

MIT

Jeśli kierowca prześpi się trochę po picu alkoholu, to po obudzeniu może spokojnie prowadzić samochód.

FAKT

Stężenie alkoholu we krwi i w wydychanym powietrzu zależy od ilości spożytego alkoholu, ciężaru ciała osoby pijącej i czasu, jaki upłynął od spożycia alkoholu. Wątroba metabo-

lizuje alkohol ze stałą prędkością ok. 8-10 g na godzinę u kobiety i 10-12 g na godzinę u mężczyzny. Sen nie wpływa na przyspieszenie tego procesu.

MIT

Jeśli wypiję kawę po spożyciu alkoholu, to szkodliwe działanie alkoholu zostanie usunięte.

FAKT

Picie kawy nie wpływa na poziom stężenia alkoholu we krwi i w wydychanym powietrzu, choć może wywoływać mylne, subiektywne wrażenie bycia trzeźwym.

MIT

Jeśli piję alkohol w bezpiecznym miejscu, np. w gronie osób znajomych, to mi nic nie grozi i nie zaszkodzi.

FAKT

Szkody mogą pojawić się bez względu na to, gdzie pijesz alkohol. Szkody zdrowotne są związane z działaniem alkoholu na organizm i zależą przede wszystkim od ilości wypijanego alkoholu i częstotliwości picia. Zachowania podejmowane pod wpływem alkoholu, takie jak: kłótnia, stosowanie przemocy, niechciane kontakty seksualne, również mogą być źródłem poważnych strat i pojawić się niezależnie od miejsca, w którym jest spożywany alkohol.

MIT

Alkohol relaksuje i jest dobrym środkiem na zdenerwowanie.

FAKT

Alkohol działa uśmierniająco i depresyjnie. Chwilowe odprężenie, jakiego doświadczają niektóre osoby po spożyciu alkoholu, powoduje, że nie



myśli się o problemach życiowych. Po wytrzeźwieniu wraca się jednak do problemów z większą siłą. Wpływ alkoholu na ośrodkowy układ nerwowy pociąga za sobą jeszcze większą „nerwowość”.

MIT**Alkohol jest lekarstwem na sen.****FAKT**

Zaśnięcie po spożyciu alkoholu jest wynikiem toksycznego działania alkoholu na mózg. Sen w takiej sytuacji nie jest naturalny (fizjologiczny), a człowiek podczas takiego snu nie wypoczywa w sposób właściwy.

MIT
Jeśli ktoś
codziennie
chodzi do pracy,
to znaczy,
że nie jest
uzależniony.

FAKT

Większość alkoholików regularnie i dużo pracuje, często są to dobrzy pracownicy, którzy starają się złagodzić poczucie winy spowodowane nadużywaniem alkoholu dobrą i staranną pracą.

MIT**Alkoholicy to ludzie z marginesu społecznego.****FAKT**

Tylko 3-5% wszystkich alkoholików to osoby zmarginalizowane. Przeważająca większość, czyli 95-97%, mieści się w przekroju całego społeczeństwa. Ludźmi uzależnionymi od alkoholu są przeważnie normalnie pracujący, posiadający rodziny i nierzadko powszechnie szanowani obywatele.

MIT**Jeśli ktoś codziennie pije 3-4 piwa po pracy, nie ryzykuje uzależnieniem ani szkodami zdrowotnymi.****FAKT**

Osoba pijąca alkohol regularnie nie musi wypijać bardzo dużych dawek, aby ryzykować uzależnieniem. Kobiety nie powinny przekraczać 20 g alkoholu (dwie standardowe porcje), a mężczyźni 40 g alkoholu dziennie (cztery standardowe porcje), nie więcej niż 5 razy w tygodniu. 3-4 piwa pite regularnie codziennie powodują ryzyko powstania

szkod zdrowotnych, w tym uzależnienia.

MIT**Alkoholicy piją codziennie.****FAKT**

Niektórzy alkoholicy nadużywają alkoholu codziennie. Bardziej typowym sposobem jest jednak picie przerywane dłuższymi lub krótszymi okresami całkowitej abstynencji.

MIT**Niektórzy rodzą się alkoholikami.****FAKT**

Takie stwierdzenie nie jest prawdziwe, bo przemawiałoby za tym, że alkoholizm powstaje wyłącznie na drodze dziedziczenia. Dzieci alkoholików byłyby wówczas skazane na alkoholizm, a tak przecież nie jest. W myśl dzisiejszych poglądów – na powstawanie alkoholizmu, czyli uzależnienia od alkoholu, składają się nie tylko czynniki biologiczne, ale także psychologiczne i społeczne.

MIT**Picie alkoholu jest sprawą prywatną i nie należy się w nią wtrącać.****FAKT**

Jeśli jesteś zaniepokojony pić bliskiej osoby – przyjaciela, kolegi z pracy czy brata, masz prawo z nią o tym porozmawiać. Nie narusza to jej prawa do prywatności, a jedynie jest wyrazem troski o jej zdrowie. ♦



Za falą fala mknie

Trzy tysiące metrów sześciennych wody i światowa czołówka windsurferów – na Stadionie Narodowym odbył się Halowy Puchar Świata w Windsurfingu.

Tekst Agnieszka Fiedorowicz Zdjęcia Ewelina Dogońska/Integracja, Grażyna Myślińska/FORUM

Zawody, które trwały od 5 do 7 września br., to część cyklu organizacji PWA (Professional Windsurfers Association) – World Tour. Partnerem tej imprezy był Totalizator Sportowy, właściciel marki LOTTO.

Wiatr wiejący z prędkością bliską 70 km/godzinę, pozwalający windsurferom na skomplikowane ewolucje, wytwarzało aż 30 wiatraków. Windsurferzy walczyli w kategoriach: skoki, slalom i freestyle. Szczególnie widowiskowe były skoki poprzedzane najazdem na rampę.

Najbardziej wszechstronną zawodniczką okazała się Holenderka Arriane Aukes, trzykrotnie stająca na podium. Z polskich żeglarzy, którzy startowali dzięki „dzikim kartom”, na drugich miejscach uplasowały się: Zofia Klepacka w slalomie i Justyna Śniady w skokach.

W Halowych Mistrzostwach Polski w kat. windsurfing I i II miejsce zdobyli zawodnicy MOS 2 Warszawa: Maciej Rutkowski i Wojciech Mroczyński, a III – Przemysław Miarczyński z SKŻ Ergo Hestia Sopot.



Jedną z bardziej widowiskowych dyscyplin były skoki. Zawodnicy rozpędzali się na specjalnej rampie



Do stworzenia wiatru i fal użyto aż 30 gigantycznych wiatraków

W kategorii freestyle liczyła się kreatywność zawodników. Ich ewolucje zapierały widownię dech w piersiach



Zawodnicy rywalizowali na basenie 90 m x 33 m, „zorganizowanym” na płycie Stadionu Narodowego.

Zawodniczki triumfujące w skokach: Arriane Aukes, Justyna Sniady i Amanda Beenen



Zawody urozmaiciły pokazy sportu ekstremalnego – wakeboardingu – połączenia nart wodnych, snowboardu i surfing

Kibice z niepełnosprawnością skorzystali z miejsc w swoim sektorze



Projektowanie uniwersalne



Kwestia dostępności budynków dla osób z niepełnosprawnością była jednym z ważnych tematów XXV Kongresu Międzynarodowej Unii Architektów, zorganizowanego w tym roku w Durbanie w RPA.



prof. Krzysztof Chwalibóg
przewodniczący Polskiej
Rady Architektury
przy SARP

Tegoroczny XXV kongres Międzynarodowej Unii Architektów (UIA) sprowadził do Durbanu w Afryce Południowej 5 tys. architektów i studentów architektury. Trzydniowy program obejmował kilka plenarnych sesji, kilkadziesiąt konferencji i seminariów, wystawy architektury poszczególnych krajów i programów pracy Unii. Fakt, że kongres UIA po raz pierwszy odbył się w tak odległym zakątku Afryki (w latach 70. UIA gościł Kair) sprawił, że wzięło w nim udział wielu specjalistów z krajów afrykańskich,

które borykają się z problemem znalezienia właściwej drogi dla zachowania swojej tożsamości w procesie rozwoju społecznego i technologicznego. Temat wybrany przez południowoafrykańskich organizatorów: „Architektura skądinąd, architektura inaczej” sugerował nowe, świeże na nią spojrzenie. W Durbanie mogliśmy się przekonać, że jej obraz jest bardzo zróżnicowany: z jednej strony obserwujemy dynamikę wielkich inwestycji, efektowne wieżowce, stadiony, centra kultury, a z drugiej – problemy konsekwencji katastrof ekologicznych, architektury „bożej stopy”.

Konkurs. Przed wejściem do Centrum Kongresowego odbywała się demonstracja grupy osób na wózkach, domagających się od architektów większego zwracania uwagi na kwestie dostępności budynków.

UIA promuje dostępną przestrzeń m.in. za pomocą programu „Architektura dla wszystkich”. W jego ramach – dzięki materialnemu wsparciu Stowarzyszenia Architektów Polskich – organizujemy konkurs „Przyjazne Przestrzenie UIA”.



Budynek centrum sportu i rekreacji wybudowany przez Armię Zbawienia w Puerto Rico



Weranda w Potter Street – ośrodku dla osób starszych i z niepełnosprawnością w australijskim Deodenong



Małopolski Ogród Sztuk w Krakowie



Przyjazność to nie tylko dostępność, ale także wysoka jakość architektury, osiągnięta dzięki właściwemu operowaniu takimi elementami warsztatu architekta, jak: formy, materiały, kolory, oświetlenie.

W czasie dwóch pierwszych edycji na kongresach w Turynie (2008) i Tokio (2011) w konkursie brały udział projekty z krajów Europy Środkowowschodniej oraz Południowej. W Durbanie po raz pierwszy konkurs zyskał wymiar ogólnosiwiatowy. Zgłoszono ponad 100 obiektów, 23 finałowe prace zostały zaprezentowane na wystawie w hali wystaw kongresu, a jury pod przewodnictwem byłego prezydenta UIA, Vassilisa Sgoutasa, przyznało trzy medale i wyróżnienia za najlepiej zrealizowane projekty budynków i przestrzeni publicznych.

Nagrodzeni. W dziedzinie przestrzeni publicznej najlepsza okazała się realizacja nadbrzeża w greckich Salonikach. Ponadkilometrowa promenada z ogrodami tematycznymi wyposażona jest w udogodnienia zarówno dla „wózkowiczów”, jak i osób niewidomych: pochylnie, ścieżkę prowadzącą, linię świetlną.

Kolejny medal uzyskał obiekt Centrum Sportu i Rekreacji, wybudowany przez Armię Zbawienia w Puerto Rico. Kompleks sal i boisk sportowych jest w pełni dostępny.

Trzeci medal został przyznany autorom polskiej realizacji: Małopolskiemu Ogradowi Sztuk w Krakowie. Już przy wejściu wita ażurowa przestrzeń ogrodu, z dostępem do szerokiej, wygodnej windy, która zawozi na wybraną kondygnację (zdjęcie na stronie obok). Sala widowiskowa w podziemiu ma tyle wolnej części podłogi, że umożliwia to ustawienie w pierwszym rzędzie wózków. Budynek jest przyjazny, sprawia miłe wrażenie także dzięki kolorystyce. Nie ma tu szarości betonu, dominuje ciepła brązowa brawa ceramiki.

Jury przyznało też szereg wyróżnień. Jedno z nich przypadło, Potter Street, ośrodkowi dla osób starszych i z niepełnosprawnością w australij-

skim Deodenong. Powstał w wyniku starannej analizy potrzeb osób wymagających różnego stopnia opieki. Jest to kompleks parterowych budynków, w którym poszczególne grupy pomieszczeń przeznaczone są dla osób o różnymi stopniami niepełnosprawności, a co się z tym wiąże, o różnym układzie funkcjonalnym. Część mieszkań jest autonomiczna, inne są objęte systemem bezpośredniej obsługi i opieki. Dużą rolę odgrywają werandy pozwalające na wypoczynek z widokiem na niewielkie ogródki.

Wyróżnione Centrum Rehabilitacji Vandhalla w Danii to zespół krytych basenów przeznaczonych do rehabilitacji. Całość dostosowana jest do potrzeb osób na wózkach, a komunikacja z basenami rozwiązana jest poprzez pochylnie.

Ostatni z wyróżnionych to Ośrodek Socjalny Melissia w Atenach, w którym dostępność została zapewniona poprzez system pochylni pozwalających na pokonanie różnicy poziomów w dostępie zewnętrznym oraz poprzez windy.

Dostosowane zabytki. Architekci myślą o potrzebach osób z niepełnosprawnością, dostosowując także zabytki. Podczas Kongresu zaprezentowano wystawę konkursu „Przyjazne Przestrzenie Dostępne dla Wszystkich”. Wśród nagrodzonych znalazła się zabytkowa rotunda Prophelasis, powstała w okresie Cesarstwa Bizantyjskiego. Zabytek z Salonik wyposażono w drogę dostępu (mostek, pochylnie, platformy pionowe), makietę dotykową oraz opisy alfabetem Braille’a.

Nagrodę zdobyła też rewaloryzacja Government House w australijskim Brisbane. Wejście zapewniono tam za pomocą pionowej platformy w szklanej obudowie.

Wspomniany konkurs pokazuje, że zabytki mogą być w pełni dostosowane, czego ciągle nie chcą zrozumieć niektórzy polscy konserwatorzy. Wystawa – także dla nich – będzie pokazywana w Polsce, m.in. w oddziałach SARP. ◆



Z Vervą, Drodzy Państwo!

Sponsoring Międzynarodowych Mistrzostw Polski w Tenisie na Wózkach, stypendia dla paraolimpijczyków, upominki świąteczne – to tylko niektóre działania PKN ORLEN, który od lat wspiera osoby z niepełnosprawnościami.

Cechą wyróżniającą dobrą praktykę z zakresu społecznego zaangażowania biznesu jest jej dobrowolny charakter. W przypadku PKN ORLEN tego typu działania mają bardzo liczne grono odbiorców – interesariuszy spółki. Jednak wdraża-

nie odpowiedzialnych postaw firma zawsze zaczyna od siebie, zgodnie z przekonaniem, że to jedna z dróg osiągnięcia skuteczności w prowadzeniu biznesu.

Jedną z pięciu podstawowych wartości, którymi kierują się praco-

wnicy ORLEN-u w codziennych działaniach, jest Odpowiedzialność. Pozostałe to: Rozwój, Ludzie, Energia i Niezawodność. Te firmowe wartości przyjmują kształt konkretnych projektów w różnych obszarach funkcjonowania Koncernu.

Fot. Archiwum firmy Orlen

Przyjazne miejsce pracy.

Jednym z nich jest obszar kadr, odpowiedzialny za wdrażanie polityki określającej warunki i zasady pracy osób z niepełnosprawnością. Powstał z uwzględnieniem zasad niedyskryminacji, poszanowania godności osobistej oraz akceptacji pracowników z niepełnosprawnością jako osób mających wkład w rozwój firmy. Celem określonych w ten sposób zasad jest zapewnienie równych szans w miejscu pracy z uwzględnieniem rodzaju i stopnia niepełnosprawności, usuwanie barier społecznych, przyczynianie się do prowadzenia samodzielnego życia, zwiększanie integracji pomiędzy osobami z niepełnosprawnością a pozostałymi pracownikami oraz zapewnienie bezpiecznego i przyjaznego miejsca pracy.

I tak np. PKN ORLEN podejmuje działania mające na celu dostosowanie miejsc pracy do potrzeb wynikających z rodzaju i stopnia niepełnosprawności. Wszystkie ważne informacje dotyczące stanowiska i warunków pracy przekazywane są osobom z niepełnosprawnością, w sposób i w formie umożliwiającej pełne zapoznanie się z nimi. Ściśle przestrzegane są też zasady określone w powszechnie obowiązujących przepisach prawa dotyczących m.in. wymiaru czasu pracy.

Przedświąteczny kiermasz i dary serca.

Dwa razy w roku PKN ORLEN organizuje przedświąteczne kiermasze w swojej siedzibie w Płocku. Do udziału zapraszane są placówki opiekujące się osobami z niepełnosprawnością z regionu. Ich podopieczni wystawiają na sprzedaż prace stworzone podczas warsztatów terapeutycznych. Zarobione w ten sposób pieniądze wspierają bieżącą działalność placówek. Kiermasze na tyle wpisały się w dobroczynną działalność firmy, że są wyczekiwany przez pracowników wydarzeniem.

Fundacja ORLEN – Dar Serca od ponad 10 lat wspiera Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi w La-



skach, w którym każdego roku kształci się około 300 niewidomych dzieci i młodzieży w wieku od 5 do 19 lat. W ramach udzielonej pomocy PKN ORLEN m.in. wsparł finansowo budowę nowej szkoły i zakup specjalistycznego wyposażenia. Podopieczni z Lasek są również stałymi gośćmi podczas firmowych wydarzeń, np. Verva Street Racing czy ORLEN Warsaw Marathon.

Osoby z niepełnosprawnością mogą liczyć również na wsparcie rzeczowe lub finansowe, m.in. w postaci upominków świątecznych. Trafiają one także do wolontariuszy, którzy rokrocznie organizują bal dla dzieci z niepełnosprawnością w plockim Domu Technika.

„Pełnia życia”. PKN ORLEN od lat jest zaangażowany w promocję sportu. „Pełnia życia” to program stypendialny Fundacji ORLEN – Dar Serca. Stypendia przeznaczone na rozwój karier sportowych otrzymało sześciu zdobywców złotych medali Letnich Igrzysk Paraolimpijskich Londyn 2012, w konkurencjach lekkoatletycznych.

Program wystartował w listopadzie 2012 roku. Stypendystami Fundacji ORLEN – Dar Serca zostali: Karolina Kucharczyk (skok w dal), Barbara Niewiedział (bieg na 1500 m), Ewa Durska (pchnięcie kulą), Mateusz Michalski (bieg na 200 m), Maciej Lepiato (skok wzwyż), Katarzyna Piekart (rzut oszczepem). W ubiegłym roku zapadła decyzja o jego kontynuowaniu przez kolejny rok.

Od 20 lat PKN ORLEN pozostaje też sponsorem Międzynarodowych Mistrzostw Polski w Tenisie na Wózkach. Działając zgodnie z zasadami odpowiedzialnego biznesu, Koncern traktuje wsparcie organizacyjne ORLEN Polish Open jako udział w ważnej inicjatywie o charakterze społecznym, która z imprezy środowiskowo-lokalnej przez lata rozwinęła się w jedno z najpopularniejszych spotkań tenisistów i tenisistek na wózkach z całego świata. ♦

Przedświąteczne kiermasze w Płocku organizowane są dwa razy w roku (również zdjęcie powyżej)



Wspólnie na wielu polach

Wsparcie przy organizacji konkursu „Człowiek bez barier”, audyty architektoniczne, szkolenia z obsługi klienta z niepełnosprawnością – to tylko niektóre płaszczyzny współpracy Fundacji Integracja z Orange Polska, co jest doskonałym przykładem tego, jak świat biznesu i organizacji pozarządowych może wzajemnie się wspierać.



Beata Rędziać
dziennikarka, współpracuje
m.in. z redakcjami „Integracji”
i niepełnosprawni.pl

Orange Polska jest firmą, która bardzo angażuje się w poprawę sytuacji osób z niepełnosprawnością w Polsce. Fundacja Integracja już od kilku lat współpracuje z Orange Polska i Fundacją Orange przy akcjach, których celem są działania skierowane do tych osób – mówi Rafał Chmura, kierownik ds. kluczowych klientów w dziale usług eksperckich Fundacji Integracja.

Współpraca Orange Polska i Integracji odbywa się na kilku płaszczyznach. Najdłuższą historię ma współpraca przy organizacji konkursu „Człowiek bez barier”, przy którym duże wsparcie Orange Polska pozwała Fundacji Integracja m.in. na profesjonalne przygotowanie wydarzenia. Gala finałowa konkursu organizowana jest w Zamku Królewskim w Warszawie (w tym roku 2 grudnia).

Nie tylko w brajlu. Orange Polska dostosowuje obsługę do potrzeb klientów z niepełnosprawnością. Firma jest na etapie przygotowywania wytycznych dla salonów – pod względem ich dostępności architektonicznej dla osób z niepełnosprawnością.

Pod koniec sierpnia odbyły się pierwsze audyty przeprowadzone przez specjalistów Fundacji Integracja.

– *Odwiedziliśmy trzy salony Orange Polska. W dwóch osoby z niepełnosprawnościami ruchu nie miałyby problemów z dostępem do salonu. W jednej problemem był stopień przed wejściem. Niestety, tego typu trudności będziemy spotykać w wielu miejscach, szczególnie w obiektach zabytkowych, i takich, w których teren przed placówką nie należy bezpośrednio do operatora, tak jak we wspomnianym przypadku. Istotne jest wtedy znalezienie rozwiązań, które pozwolą na zapewnienie odpowiedniego dostępu do oferowanych usług* – podkreśla Kamil Kowalski, specjalista projektowania uniwersalnego i audytor Integracji.

We wrześniu br. eksperci Integracji audytowali też warszawską siedzibę firmy, Miasteczko Orange (relacja na portalu niepełnosprawni.pl).

Orange Polska, profesjonalnie przygotowuje się do wdrożenia w życie zaleceń *Rozporządzenia Ministra Administracji i Cyfryzacji z 26 marca 2014 r. w sprawie szczegółowych wymagań dotyczących świadczenia udogodnień dla osób niepełnosprawnych przez dostawców publicznie dostępnych usług telefonicznych*. Firma zainicjowała proces konsultacji

społecznych ze środowiskiem osób z niepełnosprawnością, których uczestnikiem była Integracja.

Orange Polska już od kilku lat oferuje swoim klientom usług stacjonarnych fakturę w alfabecie Braille'a i powiększoną czcionką, a obecnie przygotowuje także inne dokumenty, aby były dostosowane do potrzeb osób z dysfunkcją wzroku.

– *Integracja służy Orange swoim doradztwem w tym zakresie – zaznacza Rafał Chmura. – Nasze działania z Orange Polska są wynikiem konsultacji w ramach tego procesu. To cenne przedsięwzięcie, gdyż najpierw firma pyta o potrzeby samego środowiska osób z niepełnosprawnością, a dopiero później zaczyna je wdrażać w życie* – dodaje ekspert.



Efektem współpracy są też szkolenia dla pracowników Orange Polska dotyczące obsługi klienta z niepełnosprawnością.

– *Dotychczas przeprowadziliśmy krótkie szkolenie osób zarządzających w Orange Polska, a teraz przygotujemy szkolenie e-learningowe dla pracowników* – mówi Łukasz Bednarski, szkoleniowiec Integracji.

Każdy nowy pracownik salonu Orange Polska obowiązkowo będzie musiał przejść takie szkolenie. Pierwsze szkolenia odbędą się już w październiku tego roku, a także zostaną wdrożone jako standard. Już teraz jednak uwagę audytorów Integracji zwróciło właściwe podejście pracowników do obsługi klienta.

– *Zostaliśmy bardzo mile zaskoczeni przez pracowników placówek. Każdy klient już od wejścia dostawał z ich strony pomoc. Jeżeli problem był prosty, rozwiązywano go od razu, w innym przypadku po wzięciu numerka klient był kierowany do odpowiedniego stanowiska. Osoby z niepełnosprawnościami mogły liczyć także na dodatkową*

pomoc, zależną od potrzeb – podkreśla Kamil Kowalski.

Portal, publikacja i filmy.

Orange Polska wspiera gruntowną przebudowę i odświeżenie layoutu największego portalu dla osób z niepełnosprawnością: niepełnosprawni.pl, prowadzonego przez Integrację.

– *Chcemy, aby nasz portal był w pełni dostępny i przyjazny dla wszystkich użytkowników* – podkreśla Tomasz Przybyszewski, sekretarz redakcji niepełnosprawni.pl.

Nową odsłonę portalu będziemy mogli zobaczyć jeszcze w tym roku.

– *Orange Polska była także partnerem wydania publikacji Savoir vivre wobec osób z niepełnosprawnością* – dodaje Rafał Chmura.

To bezpłatna publikacja, której celem jest zrozumienie potrzeb osób z niepełnosprawnością i przełamanie schematów w myśleniu i kontaktach z nimi. Publikacja trafiła do pracowników wszystkich salonów Orange.

Istotny wkład firma Orange Polska wniosła także w powstanie filmów prezentujących różne rodzaje niepełnosprawności. Szkoleniowcy Integracji wykorzystują te materiały podczas „nauki obsługi klientów z niepełnosprawnością”.

– *Czasem filmy, które pokazują osoby z niepełnosprawnością jako zwykłych ludzi, takich jak inni, wzbudzały kontrowersje. U uczestników naszych szkoleń takie zwyczajne spojrzenie wzbudza uznanie i wywołuje ciekawe dyskusje* – podkreśla Łukasz Bednarski.

Rafał Chmura zaznacza, że Fundacja Integracja stara się współpracować ze wszystkimi podmiotami funkcjonującymi na rynku – zarówno z administracją publiczną, jak też bankami i dużymi firmami telekomunikacyjnymi.

– *Mamy zdywersyfikowaną współpracę z różnymi klientami, ale na pewno bez współpracy z Orange Polska nasza działalność nie byłaby tak sprawna i efektywna* – podsumowuje. ◆

Fot. Mateusz Różański

Siedziba firmy Orange w Warszawie

Na zdjęciu po lewej:
Audytorzy Integracji
wewnątrz budynku



Przegląd prasy nie tylko ngo

„Studia Socjologiczne” nr 2/2014

Kwartalnik polskiego środowiska socjologicznego, ukazujący się od 1961 roku. Wydaje go Polska Akademia Nauk, działająca poprzez Instytut Filozofii i Socjologii oraz Komitet Socjologii, a od 2013 roku Wydział Filozofii i Socjologii UW. Pismo dostępne w prenumeracie i on line dla subskrybentów oraz w wolnym dostępie w czytelni czasopism PAN: www.czasopisma.pan.pl. Tematyczny numer (225 stron!) przygotowany został w ramach projektu „Od kompleksowej diagnozy sytuacji osób niepełnosprawnych w Polsce do nowego modelu polityki społecznej wobec niepełnosprawność”. Realizuje go Wydział Humanistyczny Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie przy wsparciu finansowym PFRON. Wypracowane rekomendacje pomogą w reformie systemu instytucjonalnego realizującego politykę integracji społeczno-zawodowej osób z niepełnosprawnością.

Więcej: Warszawa, Pałac Staszica, ul. Nowy Świat 72, pokój 231, tel.: 22 657 28 61, e-mail: redakcja@studiasocjologiczne.pl

„Poradnik Autystyczny” nr 5/2014

Informujemy o ciekawej inicjatywie obywatelskiej skupionej wokół portalu <http://poradnikautystyczny.pl>. Jak ona owocem współdziałania rodziców i terapeutów dzieci z autyzmem. Pismo ukazujące się od lutego br. pragnie przybliżyć tematykę autyzmu (numery gazety można ściągać do czytania pod linkiem www.scribd.com/magda_brzeska). Publikacja jest bezpłatna. „Strona poradnikautystyczny.pl nie jest poradnikiem medycznym. Opiera się na doświadczeniach rodziców dzieci z autyzmem i zaburzeniami pokrewnymi...” – piszą twórcy. W wakacyjnym numerze polecamy także dwa artykuły dotyczące szczepień – tematu wywołującego kontrowersje.

Więcej: www.poradnikautystyczny.pl, e-mail: info@poradnikautystyczny.pl

„Pochodnia” nr 1 i 3/2014

Magazyn społeczny Polskiego Związku Niewidomych ukazuje się nieprzerwanie od 1948 roku. Prasowy fenomen! Z numeru 1/2014 polecamy artykuł z cyklu „Znani i lubiani” (s. 2–5), o Człowieku Roku PZN 2013 r., którym został Jan Sideł z Radomia. Tekst zachęca informacją, że bohater „marzył o tym, aby być wojskowym. Uważa, że w nieszczęściu, jakim była utrata wzroku, miał mnóstwo szczęścia, bo zawsze spotykał na swojej drodze ludzi gotowych zaangażować się w działanie, a to ono jest motorem jego życia...”.

W numerze 3/2014 polecamy materiał o Islandii, „Wyspy lodu jak wulkan gorącej” (s. 21–29) i do magicznej kuchni na zielono ... Od samego czytania chce się palce lizać!

Więcej: ul. Konwiktorska 9, 00-216 Warszawa, tel.: 22 635 19 10, e-mail: pochodnia@pzn.org.pl, www.pochodnia.pzn.org.pl

Publikacje

Mądre włączanie

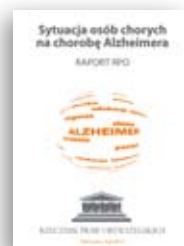
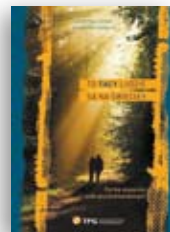
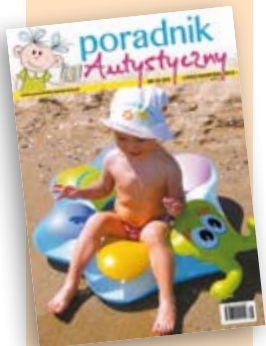
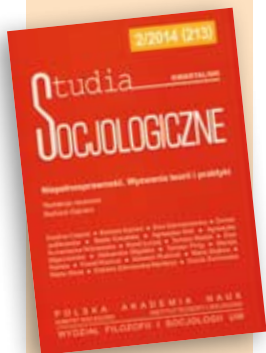
Towarzystwo Pomocy Głuchoniewidomym pragnie, by ta publikacja była drogowskazem dla pracowników administracji publicznej, którzy chcą przygotować się do obsługi głuchoniewidomych petentów. Podpisana 12 września 2011 r. przez Prezydenta RP ustawa o języku migowym i innych środkach komunikowania się zobowiązuje administrację publiczną do wyjścia naprzeciw specyficznym potrzebom tej grupy ludzi. Autorki są związane od lat z organizacją wspierającą środowisko osób głuchoniewidomych. Katarzyna Łuczak jest m.in. tłumaczem-przewodnikiem osób głuchoniewidomych, a Magdalena Tarnacka – specjalistką ds. szkoleń i warsztatów, pomaga młodzieży głuchoniewidomej i wolontariuszom skupionym w Sekcji Młodych.

Katarzyna Łuczak, Magdalena Tarnacka, To tacy ludzie są na świecie? Formy wsparcia osób głuchoniewidomych, Wyd. Towarzystwo Pomocy Głuchoniewidomym, Warszawa, 2011

Bronić człowieka

W ciągu ostatnich czterech lat liczba chorych na alzheimera wzrosła o 17 proc. Organizacje zrzeszone w Ogólnopolskim Porozumieniu Organizacji Alzheimerowskich zwróciły się o wsparcie do Rzecznika Praw Obywatelskich. Efektem tym działań jest publikacja m.in. na www.brpo.gov.pl/. Natomiast Siedleckie Stowarzyszenie Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimera prowadzi kampanię informacyjną „Afirmacja godności człowieka niepełnosprawnego”, współfinansowaną przez Samorząd Województwa Mazowieckiego. Kontakt do organizacji: ul. Leśna 96, 08-110 Siedlce, e-mail: siedlce_alz@op.pl

Sytuacja osób chorych na chorobę Alzheimera w Polsce. Raport RPO, Wyd. Rzecznik Praw Obywatelskich, Warszawa 2014



Warto przeczytać



Witaj, szkoło!

Zenon Gajdzica, Anna Klinik, Jerzy Rottermund (red. naukowa), *Uczeń niepełnosprawny i jego nauczyciel w przestrzeni szkoły*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2008

Piąty tom serii wydawniczej dot. problemów edukacji, rehabilitacji i socjalizacji osób niepełnosprawnych został przygotowany pod redakcją wybitnych badaczy przedmiotu, którzy od lat zajmują się zagadnieniami nauczania i wychowania dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Podejmują tutaj różne aspekty związane z kompetencją pedagoga specjalnego, a także opisują możliwości kontaktu i kształcenia uczniów z niepełnosprawnością w szkołach. Zapoznamy się także z systemami kształcenia osób z dysfunkcjami w wybranych krajach Europy.

Lekturę polecamy pedagogom, którzy na co dzień muszą odpowiadać na różnorodne edukacyjne wyzwania.



W obronie godności

Ken Abraham, *Kiedy twój rodzic staje się twoim dzieckiem*, Wyd. Święty Wojciech, Poznań 2014

Wstrząsająca, ale wcale nie rozpaczliwa książka, która może stać się nieocenionym poradnikiem dla osób zmuszonych odpowiedzieć na chorobę, która przychodzi czasem wraz ze starzeniem się. Ten proces degradacji, jaki obserwujemy, kiedy na naszych oczach rodzice czy dziadkowie zmieniają się z miłych i życzliwych ludzi w zgrzybliwych, despotycznych staruszków – jest bardzo ciężkim wyzwaniem. To nie jest beletrystyka, bo autor opowiada prawdziwą historię – towarzyszył swojej mamie w jej podróży przez demencję. Jest to też ostrzeżenie dla innych, zanim stawią czoła wyzwaniom i trudnościom związanym z chorobą Alzheimera lub demencją u kochanej osoby, aby byli przygotowani na tyle, żeby nieść skuteczne oparcie.

W amerykańskim tygodniku „Publishers Weekly”, skierowanym do wydawców, księgarzy i agentów literackich, napisano, że czytelnicy z łatwością mogą odnieść się do tego, o czym pisze Abraham. Uczciwie pokazuje on bowiem, jak pomocne w trudnych sytuacjach mogą być współczucie, solidarność i wiara.

Piękno nie umiera

Agnieszka Kaluga, *Zorkownia*, Wyd. Znak, Kraków 2014

Oddzielamy życie od śmierci i może dlatego nie umiemy żyć? Oddzielamy cierpienie od życia i nie umiemy wzrastać poprzez cierpienie. Nie potrafimy konfrontować się z najważniejszym wydarzeniem w życiu? Pisarka podjęła odważną próbą, zostając wolontariuszką w hospicjum i na swoim blogu www.zorkownia.blogspot.com/ zapisuje przeżyte tam sytuacje. Dzięki zapiskom powstała książka. Jedna z czytelniczek skomentowała dzieło jako trudną lekturę: „Co kilka kartek musiałam ją odkładać, «przetrawić» to, co przeczytałam, wytrzeć łzy. Autorka o osobach poznanych w hospicjum pisała tak obrazowo i prawdziwie, że czułam się jakbym sama ich wszystkich znała...”. Wielu czytelników zwracało uwagę na piękno: „Książka jest jednocześnie niezwykle przejmująca i piękna... jest bezpośrednia i autentyczna”.

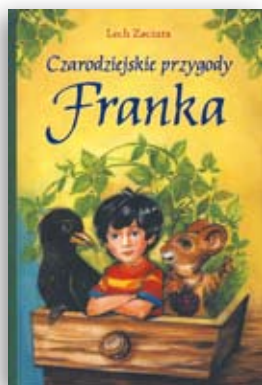


Życie twórcze

Lech Zaciura, *Czarodziejskie przygody Franka, Franek i duch drzewa, Czyżyk i spółka*, Wyd. Skrzat, Kraków 2009 i 2011

Autor Lech Zaciura (rocznik 1966) mieszka w Białej Podlaskiej, ale letnie miesiące spędza w pobliskich Łomazach. Jak sam wyznaje: „Łomazy i zieleń tego miejsca powracają jako arkadia, gdzie wydarzyło się to, co najważniejsze i dobre w pierwszych latach życia”. Swój talent literacki ujawnił dopiero ok. 30. roku życia. Wydał już osiem książek (w tym sześć dla dzieci), jest też współautorem, z Mateuszem Małkiem, poradnika *Gitara dla początkujących*. Fragmenty jego twórczości były tłumaczone na serbski i znalazły się w *Antologii słowiańskiej* oraz *Antologii miłości*, wydanych przez poetkę i ambasadorkę słowiańskiej kultury Olgę Lalę-Krowicką. Jest też współredaktorem lokalnej gazety „Łomaskie Strony”, współpracuje z „Podlaskim Kwartałnikiem Kulturalnym” i z tygodnikiem „Wspólnota Bialska”.

Będziecie jeszcze bardziej zaskoczeni, gdy wejdziecie na stronę domową autora: www.idn.org.pl/users/lesz/



UWAGA!

Dla 9 osób, które 16 października o godz. 10.00 zadzwonią pod nr tel. kom.: 505 602 566, mamy w prezencie książki ufundowane przez prezentowane na tej stronie wydawnictwa.

Interwizja*, czyli telewizja od nowa

Telewizja zmienia się na naszych oczach. Po niemal wieku od powstania przeobraża się w całkiem nowe medium. Zmieniają się też nawyki widzów.



ART

Za tym awatarem kryje się dziennikarz i recenzent książek, pasjonat internetu i nowych mediów

Telewizja powstała w latach 20. ubiegłego wieku. Była wtedy bardzo kosztowną zabawką. Jej upowszechnienie i prawdziwe zejście pod strzechy nastąpiło dopiero po II wojnie światowej. Cóż to była za rewolucja! Nie wszystkie państwa miały jednak swoje nadajniki i organizacje nadające programy. Najszybciej rozwijała się w metropoliach bogatych krajów. Z opóźnieniem rozpowszechniła się w krajach socjalistycznych, ale najdłużej przyjmowała się w krajach tzw. III świata.

Telewizja przeszła typową drogę rozwoju medium. Podobnie zresztą było z internetem, choć – zgodnie ze starą zasadą mówiącą, że każde kolejne medium przechodzi cały proces popularyzacji znacznie szybciej niż poprzednie – jego upowszechnienie dokonało się niemal błyskawicznie.

Telewizja „na życzenie”. Dosłownie w tej chwili na naszych oczach rodzi się hybryda tradycyjnej telewizji i internetu. Niektórzy uważają, że w wyniku tego połączenia,

o którym notabene mówi się już od co najmniej dwóch dekad, rodzi się całkiem nowe medium. Coś w tym jest, ponieważ – nazwijmy ją – nowa telewizja zmienia właściwie wszystko: sposób nadawania, odbierania, treści i przyzwyczajenia.

Po pierwsze, zmienia się jakość i liczba kanałów telewizyjnych. Dziś trudno nam sobie wyobrazić sytuację, że do dyspozycji mamy tylko jeden lub dwa kanały. W Polsce i zresztą w wielu innych krajach jeszcze na początku lat 80. było to zupełnie normalne. W bogatszych państwach wybór był znacznie większy, m.in. za sprawą kanałów satelitalnych. Sytuację zmieniło bogacenie się krajów i ludzi, powszechny dostęp do telewizji satelitalnych i rozpowszechnienie telewizji kablowych, dzięki którym za niewielkie pieniądze dostawało się pakiety kilkudziesięciu, a czasami nawet kilkuset programów z całego świata. Zmieniała się także jakość sygnału telewizyjnego i odbiorników. W 1989 roku w Japonii nadano po raz pierwszy program w jakości HD. Choć ta nowa jakość zaczęła się rozpowszechniać na świecie dopiero wiele lat później zaczęła być kluczowa w dobie internetu i urządzeń mobilnych. Rewolucji raczej by nie dokonało oglądanie telewizji w tradycyjnej jakości na niewielkim ekranie smartfona.

Kolejną wielką zmianą stała się dominacja kanałów tematycznych. Widzowie – szczególnie w czasach internetu – nie akceptują narzucania

Warto tam zajrzeć

vod.tvp.pl • programy telewizji publicznej
regionalna.tvp.pl/15720341/misja-integracja • odcinki programu „Misja Integracja” na stronach TVP
ipla.pl • platforma z filmami i programami na żądanie
iplex.pl • filmy na żądanie
vod.pl • filmy i seriale na życzenie
interia.tv • krótkie materiały wideo
eska.tv/player • internetowe wcielenie stacji Eska
ted.com • nowoczesna telewizja społecznościowo-edukacyjna
vimeo.com • serwis z plikami wideo
gazeta.tv • materiały wideo portalu gazeta.pl

tematyki przez nadawcę. Słynne powiedzenie „nie ma teraz nic ciekawego w telewizji”, tak charakterystyczne aż do końca ubiegłego wieku, jest w tej chwili pozbawione sensu. Wystarczy przełączyć się na jakiś kanał tematyczny i można zaspokoić swoją ciekawość z danej dziedziny. Jeszcze dalej sprawa posunęła się w przypadku emisji *via internet*. Widz po prostu wybiera sobie program do obejrzenia.

Wreszcie ostatnia wielka zmiana – odbiorniki. Telewizory plazmowe, LCD itd. wraz z nadawaniem cyfrowym ukazały zupełnie nowe oblicze telewizji. Ogromna poprawa jakości obrazu i dźwięku spowoduje, że już niedługo „tradycyjna” telewizja przejdzie do lamusa.

Z odbiornikiem na spacer.

Najważniejszą jednak zmianą jest wyrwanie się telewizji z domu. Dzięki smartfonom, tabletom, netbookom i najróżniejszym czytnikom telewizję można oglądać niemal wszędzie. O ile telewizja przez sieć komórkową właściwie się nie przyjęła, o tyle telewizja przez internet idzie jak burza i zmienia to medium.

Prekursorem telewizji internetowej był oczywiście serwis YouTube. Od wielu lat dominuje zresztą, jeśli chodzi o telewizję internetową, choć ma już potężnych konkurentów. Wszystkie wielkie sieci telewizyjne i radiowe udostępniają bieżące i bardzo często archiwalne programy przez sieć. Jest także ogromna liczba nadawców publikujących wyłącznie w sieci. Jednym z najciekawszych jest telewizja *ted.com*, która organizuje i publikuje niezwykle interesujące programy społeczne i edukacyjne, ale w zupełnie nowej formule. Krótkie filmy świetnie nadają się do obejrzenia np. w autobusie podczas powrotu z pracy.

Wszystko to razem wraz z przyzwyczajeniami przejętymi z internetu



Streaming
Telewizje w streamingu on line – to stacje telewizyjne, które emitują swój program metodą tradycyjną i jednocześnie prowadzą transmisje na żywo na stronie internetowej. Emisja prowadzona jest za darmo lub za dodatkową opłatą. W ostatnich latach coraz częściej pojawiają się aplikacje, które umożliwiają dostęp do kanałów telewizyjnych na żywo.

(źródło: Wikipedia)

na dowolne urządzenie, na którym chcemy dany program obejrzeć. Można tam przechowywać też zdjęcia (np. zrobione smartfonem podczas spaceru i natychmiast przesłane do swojej chmury w sieci), muzykę, kopie filmów, które kupiliśmy w sklepie internetowym, oraz notatki – graficzne i dźwiękowe, które zrobiliśmy na dowolnym urządzeniu. Podobną funkcję zaczynają spełniać nowe

modele telewizorów. ◆

* Interwizja to także nazwa organizacji zrzeszającej kiedyś telewizje krajów socjalistycznych

tu zmienia zachowania widzów. Najlepszym dowodem są seriale, które wchodzą na małe ekrany. Kiedyś jeden odcinek był emitowany raz w tygodniu, a telewidzowie z niepokojem czekali na kolejny. Najnowszy trend, to premiera serialu wyłącznie w internecie i emisja od razu kilku, a nawet wszystkich odcinków (całego sezonu) jednocześnie.

Na rynku pojawiają się urządzenia, które mają ułatwić i jeszcze bardziej uprzyjemnić kontakt z odnowioną telewizją. Prym wiodą nagrywarki i „centra domowej rozrywki”. Ich zadaniem jest już nie tylko nagrywanie interesujących nas programów, ale także ich wyszukiwanie i przesyłanie

TV interaktywna

To połączenie zaawansowanych metod przekazu łączących telewizję i innych formy komunikacji (internet, telefonię), aby zaangażować odbiorcę w transmitowane treści. Odbiorca może mieć wpływ na nadawane treści, tworzyć ramówkę stacji lub brać aktywnie udział w tworzeniu programu, jak również zadawać pytania prezenterom i ich gościom. (źródło: Wikipedia)

Reklama

POMOCE DO TERAPII NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI

www.anwi.edu.pl
info@anwi.edu.pl tel. 602 741 965

ANWI

Dodaj do ulubionych...

sprawniwpacy.pl



Tłumacz języka niemieckiego, konsultant do spraw rekrutacji, sprzedawca – to tylko niektóre z ofert zamieszczonych ostatnio na sprawniwpacy.pl. Serwis jest platformą łączącą pracodawców poszukujących pracowników z niepełnosprawnościami i kandydatów do pracy. Jest też bazą około 250 aktualnych i różnorodnych ofert pracy z całej Polski. Rejestracja na portalu jest całkowicie darmowa. Skorzystało z niej już prawie 70 pracodawców i aż 1200 kandydatów.

Cieszymy się, że coraz więcej osób uzyskuje status kandydata rekomendowanego. To osoby polecane przez doradców zawodowych Integracji, które wzięły udział w naszym kompleksowym

programie aktywizacji zawodowej. Dzięki niemu stale podnoszą kwalifikacje i kompetencje zawodowe.

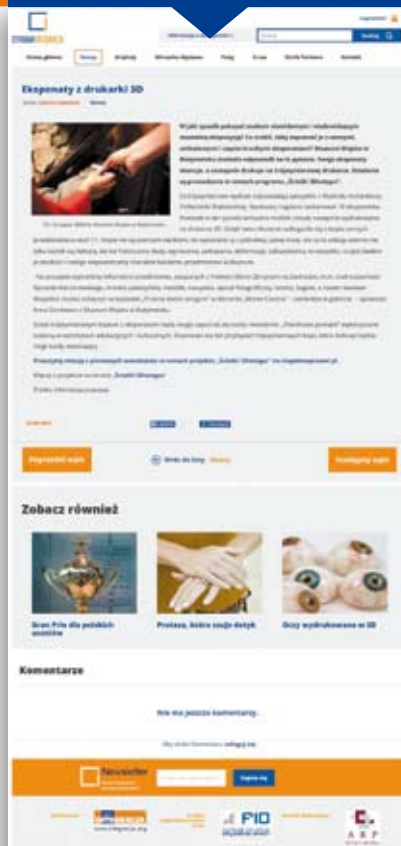
Aby dowiedzieć się, jak zdobyć stratus „kandydata rekomendowanego”, zajrzyjcie na sprawniwpacy.pl. Znajdziecie tam też ciekawe porady dotyczące aktywnego i skutecznego szukania pracy.

sprawniwpacy.pl

Partnerzy:
Mondial Assistance
PFRON
Wolters Kluwer

cyfrowaintegracja.org

W jaki sposób pokazać osobom niewidomym i niedowidzącym muzealną ekspozycję? Co zrobić, żeby zapoznać je z cennymi, unikatowymi i często kruchymi eksponatami? Muzeum Wojska w Białymstoku znalazło odpowiedź na te pytania. Swoje eksponaty skanuje, a następnie drukuje na trójwymiarowej drukarce. Za trójwymiarowe wydruki odpowiadają specjaliści z Wydziału Architektury Politechniki Białostockiej. Naukowcy najpierw zeskanowali 10 eksponatów. Następnie wirtualne modele wydrukowali na drukarce 3D. Dzięki temu osoby niewidome mogą dotknąć kopii historycznych przedmiotów, aby dokładnie zapoznać się z muzealną ekspozycją. Działalność Muzeum Wojska w Białymstoku to świetny przykład tego, jak nowe technologie zmieniają życie osób z niepełnosprawnością.



Cyfrowaintegracja.org objęła ten projekt swoim patronatem.

W ostatnim miesiącu mieliśmy też okazję testować egzozskielet. Dzięki temu supernowoczesnemu sprzętowi dziecięciu śmiałków na wózkach, zaproszonych przez Integrację, stanęło na nogach! Większość z nich pierwszy raz od kilkunastu lat.

To dopiero krok ku nowoczesności!

CYFROWA INTEGRACJA

Partnerzy:
Orange
niepełnosprawni.pl



finansebezbarier.pl

Czym różni się kredyt od pożyczki? Jak bezpiecznie pożyczać pieniądze, nie narażając się na duże spłaty? Jak nie dać się oszukać nieuczciwym pożyczkodawcom? Jakie warunki trzeba spełnić, aby wziąć kredyt w banku, i co warto wiedzieć, zanim podpisze się umowę kredytową? Jak wyjść ze spirali zadłużenia? Jak ubezpieczyć psa przewodnika i sprzęt rehabilitacyjny? Na te i inne pytania poznacie odpowiedzi, biorąc udział w szkoleniu e-learningowym: „Kredyty i pożyczki”. To jedno z czterech bezpłatnych szkoleń umieszczonych na finansebezbarier.pl.
 Uwaga! Strona doczekała się nowej odsłony. Teraz dużo łatwiej znajdziecie interesujące artykuły. Podzieliiliśmy je na sześć kategorii, m.in.: „Budżet domowy”, „Ubezpieczenia” i „Kredyty i pożyczki”. Wspomniane już szkolenia, a także filmy

instruktażowe oraz słowniki trudniejszych pojęć umieściliśmy w dziale edukacja. Teraz wiedza finansowa jest dosłownie na wyciągnięcie ręki!



Partnerzy:
 Fundacja NBP
 PZU
 Związek Banków Polskich



Reklama



SPECJALISTYCZNY SKLEP ZAOPATRZENIA ORTOPEDYCZNEGO

- Balkoniki i wózki inwalidzkie
- Kule i laski
- Gorsety i kołnierze
- Aparaty i stabilizatory
- Materace przeciwoleżynowe
- Pieluchomajtki
- Wkładki ortopedyczne

Filip Zarychta & Tomasz Zarychta

WYPOŻYCZALNIA SPRZĘTU ORTOPEDYCZNEGO

ul. Kniaziewiczza 45 lok. 9
 05-500 Piaseczno
 Tel. 795 707 795
ortonova@wp.pl
www.ortonova.com.pl



Poradnia Protetyk

Nie rezygnuj z aktywności

Nasze protezy pomogą Ci prowadzić aktywne życie.

Wykonujemy protezy, gorsety, wkładki, aparaty ortopedyczne oraz kołnierze. Korzystamy z elementów krajowych i zagranicznych.

Firma z doświadczeniem - działa od 1995r.

Poradnia Zaopatrzenia Ortopedycznego PROTETYK
 ul. Klonowa 57, 05-510 Konstancin-Jeziorna
 tel. : 22 754 11 54, tel. : 600 358 185
 e-mail: pracownia@protetyk.waw.pl
www.protetyk.waw.pl

Godziny otwarcia
 Poniedziałek - Piątek
 8.00 - 16.00

Czytelnicy pytają

Kto i kiedy może skorzystać z przywilejów i specjalnych praw albo rozwiązań? Powinno to być jasne, ale często nie jest, więc warto sprawdzać, co się należy, a co nie.

Na Państwa listy odpowiada **ANITA SIEMASZKO**, prawnik.
Listy prosimy kierować na adres e-mail:
redakcja@integracja.org



✉ Emeryt za drogi?

Jestem osobą niepełnosprawną (umiarkowany stopień niepełnosprawności), pobieram też niepełną emeryturę. Pracuję. Ostatnio mój pracodawca oświadczył mi, że niestety, będzie musiał pożegnać się ze mną, ponieważ nie jestem rencistą, tylko emerytem, a to sprawia, że nie otrzyma dofinansowania z PFRON, dlatego jestem dla niego „za drogi”. Proszę o pomoc – czy pracodawca ma rację? Może to jedynie niewłaściwa interpretacja przepisów z jego strony?

Zenon K. z woj. wielkopolskiego

➤ Niestety, nie mam dla Pana dobrych wiadomości. Zgodnie z art. 26a ust. 1a1 pkt.1 *Ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych* (Dz. U. z 2011 r. Nr 127, poz. 721 ze zm.), dofinansowanie do wynagrodzeń pracowników z ustalonym prawem do emerytury, którzy mają lekki lub umiarkowany stopień niepełnosprawności, nie przysługuje.

Pomoc jest możliwa w przypadku pracowników legitymujących się znacznym stopniem niepełnosprawności i ustalonym prawem do emerytury.

Pojęcie „ustalonego prawa do emerytury” budziło wiele niejasności. Pracodawcy mieli wątpliwości, czy ustalone prawo do emerytury przysługuje także osobom z niepełnosprawnością posiadającym wcześniejszą, mundurową lub pomostową emeryturę oraz czy w sytuacji, gdy osoba pobierająca emeryturę zawiesi to uprawnienie.

Okazało się, że w myśl wskazanego przepisu ustawy, będzie traktowana jako osoba z ustalonym prawem do emerytury. Kwestię tę wyjaśniło Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych w piśmie z dnia 4 maja

2011 r. (BON-I-5232-26-IKW/11). Wynika z niego, że: „(...) ustalone prawo do emerytury posiada każda osoba, która uzyskała decyzję organu ubezpieczeniowego dotyczącą przyznania świadczenia emerytalnego (...) do osób mających ustalone prawo do emerytury niezależnie od podstawy prawnej jej uzyskania. Nie odnosi się ona do osób pobierających świadczenie przedemerytalne. Natomiast decyzja wydana przez organ emerytalny funkcjonuje w obrocie prawnym mimo zawieszenia pobierania świadczenia emerytalnego. (...)”.

✉ Dlaczego co roku?

Wiele miesięcy przygotowywałem dokumentację medyczną, ale już jestem po komisji lekarskiej ZUS, która orzekła u mnie niepełnosprawność całkowitą. Wszystko dobrze, bo choruję na SM, czyli chorobę przewlekłą i trwałą, ale dziwi mnie orzeczenie na rok. Czy to znaczy, że będę musiał co roku stawać przed komisją ZUS?

Stanisława G. z woj. pomorskiego

➤ Decyzje orzecznicze w ZUS mają charakter uznaniowy. Rzadko obecnie orzeka się je na stałe. Ma to zapewne związek z postępem w medycynie, ale także ze stanem finansów tej instytucji. Częstsze kontrole mają zapewne

zapobiegać nieuniknionym nieprawidłowościom (podobnie jak w przypadku karty parkingowej).

✉ Skrócony czas pracy

Zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego Sejm przywrócił zasadę, żeby osoby ze znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności pracowały nie dłużej niż 7 godzin dziennie i 35 godzin w tygodniu. Mam jednak pytanie, czy taka osoba może teraz pracować na dwóch etatach: jeden etat na umowę o pracę, a pół etatu na umowę o telepracę, u różnych pracodawców?

Sabina N. z woj. mazowieckiego

➤ W obecnie obowiązującym systemie prawnym nie ma przeszkód, aby pracować na dwóch pełnych etatach. To jest wyłącznie indywidualny wybór pracownika. Trzeba jednak pamiętać o skróconym czasie pracy odpowiednio do etatu, stopnia niepełnosprawności, rodzaju pracy i ewentualnej zgody pracownika i lekarza na dłuższy wymiar czasu pracy. Poniżej informacje na temat obowiązujących norm czasu pracy osób z niepełnosprawnością:

Osoby z niepełnosprawnością z orzeczonym znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności – od 10 lipca 2014 r. – mogą pracować do 7 godzin na dobę i 35 godzin tygodniowo (chyba że uzyskają zgodę lekarza na dłuższy czas pracy; do 8 godzin dziennie i 40 godzin tygodniowo).

Osoba z niepełnosprawnością nie może być również zatrudniona w porze nocnej i godzinach nadliczbowych.

Ustalony zgodnie z powyższymi zasadami wymiar czasu pracy obowiązuje od dnia następującego po dniu przedstawienia pracodawcy orzeczenia o niepełnosprawności.

Krótszy wymiar czasu pracy osoby zaliczonej do znacznego lub umiarkowanego stopnia niepełnosprawności nie powoduje obniżenia przysługującego wynagrodzenia.

Wymienionych wyżej ograniczeń czasu pracy osób niepełnosprawnych nie stosuje się:

- do osób zatrudnionych przy pilnowaniu oraz
- gdy, na wniosek osoby zatrudnionej, lekarz przeprowadzający badania profilaktyczne pracowników lub w razie jego braku lekarz sprawujący opiekę nad tą osobą wyrazi na to zgodę.

Pracownik nie ma także obowiązku informowania obecnego pracodawcy,

że w swoim czasie wolnym ma ochotę podjąć zatrudnienie u innego pracodawcy. Tak zwana ustawa o rehabilitacji nie zakazuje całkowicie pracy na dwóch etatach osobie z niepełnosprawnością, nawet na rynku otwartym.

Mówi o tym art. 4 ust. 5(5): „Zaliczenie do znacznego albo umiarkowanego stopnia niepełnosprawności osoby, o której mowa w ust. 1 lub 2, nie wyklucza możliwości zatrudnienia tej osoby u pracodawcy niezapewniającego warunków pracy chronionej, w przypadkach: 1) przystosowania przez pracodawcę stanowiska pracy do potrzeb osoby niepełnosprawnej; 2) zatrudnienia w formie telepracy.

Jednak na przykład profity finansowe z racji zatrudnienia osoby niepełnosprawnej, m.in. dofinansowanie do wynagrodzeń osób z niepełnosprawnością, będzie miał pracodawca za jeden etat. ♦

Reklama

Garaventa Lift Polska
50-514 Wrocław
ul. Międzyleska 4
www.garaventalift.pl
tel: 71 333 64 94



GARAVENTA LIFT
Tworzymy Dostępny Świat



*Projektowanie *Produkcja *Dostawa *Montaż
urządzeń do pochyłego i pionowego transportu osób

7-godzinny dzień pracy – teoria i praktyka

Trybunał Konstytucyjny przywrócił przepisy o 7-godzinnym dniu pracy dla osób z niepełnosprawnością. Wszystko wskazuje na to, że przepisy te weszły w życie tylko teoretycznie.



Beata Rędziak jest dziennikarką współpracującą m.in. z redakcją „Integracji” i portalem niepełnosprawni.pl

Pracuję w zakładzie pracy chronionej. Przepisy o 7-godzinnym dniu pracy weszły w życie 10 lipca, a nasz szef ciągle zastanawia się, czy ma się im podporządkować. Na razie wciąż pracujemy pełne 8 godzin. Tak się mają przepisy do rzeczywistości” – pisze czytelnik w komentarzu pod jednym z artykułów na portalu niepełnosprawni.pl.

„Moja firma prawdopodobnie zmieni nam umowy na umowy zlecenia. To zakład pracy chronionej, a podobno niepełnosprawni stają się dla nich nieopłacalni po skróceniu czasu pracy! To już przesada” – dodaje inny internauta.

„Nasz pracodawca wymyślił sobie, że wszyscy musimy wypisać wnioski do lekarza medycyny pracy, że chcemy pracować po 8 godz. dziennie. Jeżeli tego nie zrobimy, zwolni dwie osoby, by zatrudnić dwie bez orzeczenia. Więc wszyscy wypisują, bo nie chcą stracić pracy. Dostaniemy zaświadczenie lekarskie od lekarza, który nawet nas nie zbada... Żenada” – żali się kolejny czytelnik.

Nasz rozmówca, pracownik zakładu pracy chronionej, informuje, że kierownik regionalny w jego miejscu pracy ogłosił, iż wszyscy będą pracować po 8 godzin. „Ostatecznie, po «nękanii» go przez większość załogi, udało się – po 10 dniach pracodawanych w 8-godzinnym systemie pracy – wywalczyć należący się nam 7-godzinny czas pracy. Przepracowane 10 godzin zostanie nam

zwrócone w dowolnym terminie. Gdy próby podjęcia dialogu pojedynczo nie przyniosły skutku, uderzyliśmy grupą”.

Przepisy nie dla wszystkich.

Edyta Sieradzka z Ogólnopolskiej Bazy Pracodawców Osób Niepełnosprawnych nie ukrywa, że już przed 10 lipca br. odbierała telefony od pracodawców z pytaniem o to, czy będą mogli brać pod uwagę zaświadczenia wydane wcześniej, przed tą datą, przez ich lekarzy.

– *Oficjalne stanowisko Biura Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych potwierdza, że te zaświadczenia są ważne. Wydanych jest ich więcej niż tych mówiących o skróconym czasie pracy – mówi Edyta Sieradzka.*

„Normy czasu pracy, o których mowa w art. 15 ustawy o rehabilitacji (...), a więc również uprawnienia do pracy w skróconym czasie pracy, nie stosuje się, jak miało to miejsce również uprzednio, do osób niepełnosprawnych zatrudnionych przy pilnowaniu, jak też do osób, które na swój wniosek, za zgodą odpowiedniego lekarza, zrezygnowały z ochrony przewidzianej przepisami art. 15 ustawy o rehabilitacji (...). Czas pracy tych pracowników po 10 lipca 2014 r. nie ulegnie zmianie” – czytamy w stanowisku Biura Peł-

Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego

Od 10 lipca br. osoby z niepełnosprawnością mają prawo do 7-godzinnego dnia pracy w wymiarze 35 godzin w tygodniu. Przepisy są wynikiem realizacji wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 13 czerwca 2013 r. Zmiany nie obejmują jedynie pracowników ochrony.

Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych poinformowało: „Normy czasu pracy, o których mowa w art. 15 ustawy o rehabilitacji (...), a więc również uprawnienia do pracy w skróconym czasie pracy, nie stosuje się, jak miało to miejsce również uprzednio, do osób niepełnosprawnych zatrudnionych przy pilnowaniu, jak też do osób, które na swój wniosek, za zgodą odpowiedniego lekarza, zrezygnowały z ochrony przewidzianej przepisami art. 15 ustawy o rehabilitacji”.

nomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych.

– *W ochronie pracujemy zgodnie z ustawą o rehabilitacji 12 godzin, tak więc nas te zasady nie obowiązują, ale też i sami pracownicy wolał, gdy tak to działa* – mówi Edward Kuczer, prezes opolskiej firmy ochroniarskiej Gwarant.

Edyta Sieradzka przypomina, że pracodawca musi poinformować pracowników o nowych przepisach.

– *Uczulam też pracowników, aby w swych aktach osobowych sprawdzili, czy kiedyś nie dostarczali już zaświadczenia o wydłużonym czasie pracy* – mówi. – *Przypominam również pracodawcom, że utrzymanie czystości to nie to samo co ochrona* – podkreśla.

Swoimi doświadczeniami dzieli się z nami kolejny internauta: „U nas w markecie wszyscy dostali do zrozumienia, że jeżeli nie wezmą druczka i nie pójdą do lekarza, bo chcą pracować 8 godzin, to mają już po robocie.

Dziękuję za taką ustawę. Nie dość, że zarabiają na naszych grupach niemałe pieniądze, to nawet to chcą nam zabrać”.

To samo wynagrodzenie. Anna Skupień, rzecznik Polskiej Organizacji Pracodawców Osób Niepełnosprawnych, zaznacza, że 8-godzinny czas pracy osoby z niepełnosprawnością ze znacznym i umiarkowanym stopniem niepełnosprawności prawnie jest możliwy.

– *Dzieje się to pod warunkiem uzyskania zaświadczenia od lekarza. Każdą informację dotyczącą nieprzestrzegania czasu pracy należy rzetelnie zweryfikować. Jeżeli występują takie sytuacje, to są niezgodne z prawem* – podkreśla.

Biuro Osób Niepełnosprawnych w swoim stanowisku przypomina, że zmiany w czasie pracy nie mogą wpłynąć na obniżenie wynagrodzenia. „Skrócenie norm czasu pracy pracowników ze znacznym i umiar-

kowanym stopniem niepełnosprawności nie może wpłynąć na obniżenie ich wynagrodzenia. Zgodnie z art. 18 ustawy o rehabilitacji (...), stosowanie skróconych norm czasu pracy nie powoduje obniżenia wysokości wynagrodzenia wypłacanego w stałej miesięcznej wysokości. Ponadto, zgodnie z ust. 2 powołanego artykułu, godzinowe stawki wynagrodzenia zasadniczego, odpowiadające osobistemu zaszeregowaniu lub zaszeregowaniu wykonywanej pracy, przy przejściu na normy czasu pracy, o których mowa w art. 15 ustawy o rehabilitacji (...), ulegają podwyższeniu w stosunku, w jakim pozostaje dotychczasowy wymiar czasu pracy do tych norm”. ◆

więcej:

niepełni sprawni
WSPÓLNO O NIEPEŁNOSPRAWNOŚĆI
.pl



Reklama

REHA
ACTIV

Rascal



RUSZA PROGRAM AKTYWNY SAMORZĄD

OFERUJEMY:

- NOWOCZESNE AMERYKAŃSKIE WÓZKI I SKUTERY ELEKTRYCZNE
- MOBILNE RAMPY I SZYNY PODJAZDOWE W 6 DŁUGOŚCIACH
- NAJWIĘKSZY WYBÓR AKUMULATORÓW ŻELOWYCH
- USŁUGI PROFESJONALNEGO AUTORYZOWANEGO SERWISU
- BARDZO ATRAKCYJNE CENY I POMOC W WYPEŁNIENIU WNIOSKÓW



Reha-Activ, ul. Główna 53
Wronczyn, 62-060 Stęszew

tel./fax 66-820-77-02
61-861-64-60

kontakt@reha-activ.pl
www.reha-activ.pl

Warszawski Tydzień Kultury Bez Barrier

Od 26 września do 6 października będzie trwał II Warszawski Tydzień Kultury Bez Barrier (WTKBB), organizowany przez Miasto St. Warszawa i Fundację Kultura bez Barrier, przy wsparciu Teatru Syrena i Bemowskiego Centrum Kultury ARTBEM. Udział weźmie ponad 40 instytucji. Wydarzenia II WTKBB są dostępne dla wszystkich zainteresowanych. Korzysta ten, kto pierwszy zdobędzie bilet lub zapisze się na konkretne bezpłatne wydarzenie. Spektakle z audiodeskrypcją i napisami przygotowują, m.in. Teatry: Studio, Powszechny, TR Warszawa, Kwadrat i Baj, a na wystawy zapraszają m.in. Muzea: Historii Żydów Polskich i Powstania Warszawskiego. Szczegóły na www.kulturabezbarier.org.

Audiodeskrypcja w Parku Rzeźby na Bródnie

Muzeum Sztuki Nowoczesnej przygotowało na swojej stronie internetowej audiodeskrypcję prowadzonego przez siebie Parku Rzeźby na warszawskim Bródnie. Park powstał w 2009 roku jako wspólna inicjatywa artysty Pawła Althamera, Urzędu Dzielnicy Targówek i Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie. Udogodnienie dotyczy wszystkich znajdujących się w Parku ekspozycji; docelowo ma być dostępne też w Parku.

Finansebezbarier.pl – po nowemu!

Internauci mogą już korzystać z nowej odsłony serwisu finansowego Integracji. To nie tylko zmiana szaty graficznej, ale przede wszystkim nowe kategorie: „Budżet domowy”, „Ubezpieczenia”, „Kredyty i pożyczki”, „Praca i firma”, „Podatki i prawo” oraz „Świadczenia i zasiłki”. Dzięki nim układ artykułów jest przejrzysty. W dziale Edukacja znajdują się publikacje i filmy instruktażowe, które w prosty sposób tłumaczą zawiłości ekonomii. Za pomocą szkoleń e-learningowych można zdobyć wiedzę bez wychodzenia z domu, a dzięki grze strategicznej sprawdzić wiedzę z zakresu finansów. Zadbaliśmy oczywiście o to, aby serwis był dostępny dla osób z niepełnosprawnościami. Jeśli spotkacie jakiegokolwiek utrudnienia w serwisie finansebezbarier.pl, prosimy o przesłanie krótkiej informacji na adres: audyty@integracja.org.



Reklama

misja INTEGRACJA

W każdą sobotę o 9.04
oraz niedzielę o 9.04

TVP
REGIONALNA

Powtórki z soboty – wtorek 8.37
Powtórki z niedzieli – czwartek 8.37

Wszystkie odcinki na portalu niepelnosprawni.pl

Kontakt: program@integracja.org

TVP Regionalna dostępna jest w sieciach kablowych oraz na platformach satelitarnych na następujących pozycjach:
NC+ – 220 • Cyfrowy Polsat – 196 • UPC – 320 • UPC (dawne ASTER) – 102 • VECTRA – 103 • Multimedia Polska – 25 • TOYA – 13 • PETRUS – 114 • INEA – 8 • Sat Film – 43 • PROMAX – 7

22 Międzynarodowe Targi Sprzętu Rehabilitacyjnego



REHABILITACJA

Łódź

18-20 września
2014 r.

Targi
z dobrą marką

**LIDERZY BRANŻY, NOWE TECHNOLOGIE I METODY
POKAZY, KONFERENCJE, WARSZTATY
NOWOCZESNA REHABILITACJA**

ORGANIZATOR

 **INTERSERVIS**[®]
BIURO TARGÓW

90-537 Łódź, ul. Stefanowskiego 24,
tel. +48 42 637 12 15, 637 13 59, 637 27 58
e-mail: rehabilitacja@interservis.pl

www.rehabilitacja.interservis.pl



AKTYWNE



SPORTOWE



KOLARSTWO



AKCESORIA

JAKOŚĆ WYKONANIA

